№ 246 — Rocznik X. Niedziela, 25 października 1868.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8. Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 1.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych. Egzemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:) Od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Ogłoszony od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłóm.)

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów, w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt. w Szwecyi 3 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 8 dol.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane redakcyi nie zwracają się i bódź niszczono.

AJENCYE DZIENNIKA POZNANSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę) Librairie du Luxembourg Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Ajencye do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer. H. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Baku: St. Bajoński; w Bydgoszczy: Tomasz Śniegocki; w Chełmnie: Józef Chociszewski; w Czempinie: J. Ekert; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Gołańczy: H. Stan; w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Jaraczewie: Stefański; w Kcyni: Ignacy Wendziński; w Kostrzynie: Swoboda; w Krobi: Jakób Neyman; w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski; w Książu: J. Nieradziński; w Łabiszynie M. Kaliski; w Miłosławiu: J. Kamiński; w Mur. Goślinie: Smorowski; w Nakle: L. Wyszyński: w Obornikach: F. W. Rakowski; w Ostrowie: J. Priebatsch w Pleszewie: L. Zboralski; w Pobiedziskach: J. K. Grocholski; w Rogoźnie: Zieliński; w Śmiglu: T. Radkiewicz; w Śremie: N. Kucharski; w Strzelnie: A. Laskowski; w Toruniu: Mazurkiewicz; w Trzemesznie: Buzalski; w Wągrowcu Zapałowski; w Witkowie: R. A. Langiewicz; we Wrześni: K. Winżewski, B. Nowakowski.

POZNAŃ, 24 października.

Od tygodnia uczuwać się daje w polityce międzynarodowéj wielka stagnacya. Nowin nie ma żadnych, telegramy nader skąpo nas dochodzą i zwykle nic nie zawierają ważniejszego. Najciekawszą jeszcze wiadomością, jaką dziś otrzymaliśmy, są podane przez naszego korespondenta paryskiego szczegóły o odbytéj na dniu 19 bm. wielkiéj radzie gabinetowéj w St. Cloud, na któréj przyjść miały pod obrady: projekt manifestu do Europy w sprawie ogólnego rozbrojenia, przymierze francusko-włosko-hiszpańskie i kwestya wewnętrznych ustępstw w sensie liberalnym. Cesarz miał podobno stanowczo oświadczyć się za pokojem, co nie całkiém przypadło do smaku marszałkowi Niel, ale także i panu Rouher nie okazywał dawnéj uległości, co ministra stanu nie zupełnie zadowolniło.

Jak nam donoszą z Wiednia, rozpoczęta w reichsracie sesya już około 12 listopada będzie przerwaną, a sprawa rezolucyi lwowskiego sejmu prawdopodobnie dopiero w styczniu przyjdzie pod obrady. Tymczasem potrwa zapewne w Galicyi prowizoryum i posada namiestnika nie będzie obsadzoną.

Sejm W. Księstwa Poznańskiego został dziś zamknięty stósowną przemową komisarza królewskiego. Po bliższe szczegóły odsyłamy czytelnika do właściwéj rubryki.

Wiadomości urzędowe.

Rzecznik Krauthofer w Kłodzku mianowany zarazem został notaryuszem w departamencie sądu apelacyjnego w Wrocławiu.

Z Litwy, 17 października.

††† Dotychczas we wszystkich swych podróżach car zajmował się wyłącznie wojskiem i policyą; widocznie wszakże cywilizacya zachodnia podziałała mocno, bo obecnie zajmuje się gorliwie i smotrem pensyi żeńskich, a chwilę na smotry te wybiera najprzyzwoitszą, bo porę wieczorną, kiedy pensyonarki prawie już na spoczynek się udają. Widocznie Najjaśniejszego Pana najwięcéj obchodzą względy sanitarne, a mianowicie pomieszczenie dzieci. Czytaliśmy w dziennikach, jak troskliwie zwiedzał w Warszawie podobną pensyą, jak się zachwycał moskiewszyzną — i jak dziewice uszczęśliwione zostały widokiem potężnego pana. Zaledwie uwierzyliśmy temu — a na utrwalenie naszéj wiary, i tu podobny smotr miał miejsce. W dniu 5 tego miesiąca, z powrotem do Petersburga, zatrzymał się car blisko dwie godziny w Białymstoku; który na przyjęcie pana, staraniem i zabiegami policyi, świetnie został przystrojony. Po zwyczajném przedstawieniu się wojskowych, siadł car do powozu, a choć to była już godzina 9 wieczorem udał się wprost do pensyi panien. Oczekiwano nań z herbatą — raczył pić i rozmawiać z pannami — za to wszystko ufetowany został hymnem, który go w zachwycenie wprowadził. — Czy i panny były zachwycone — nie wiem, ale Wiestnik Wileński poręcza za to — więc trzeba wierzyć, zwłaszcza tak poważnemu, a do tego jeszcze moskiewskiemu organowi. Z pensyi car udał się na koléj, zkąd w dalszą wyruszył podróż. W Grodnie znów zatrzymał się kilka minut — witało go wojsko, dostojnicy rządowi, policya i żydowstwo. Miasto, dzięki wypróbowanéj gorliwości policyi, było illuminowane. Car więc sam osobiście miał sposobność przekonać się o radości powszechnéj.... policyi, i o dobrobycie swych wiernopoddanych, skoro jeszcze iluminacyą wyprawić mu są w stanie. O więcéj téż nie chodzi — cała rzecz na tém zależy, by obrazami nędzy i nieszczęścia nie zatruwać błogich chwil najdobrotliwszego pana, który mijając swych poddanych, widoku znieść tego nie może. — Ale były i okrzyki, wydawało je na komendę żołdactwo i literalnie spędzone przez policyą rozmaitego rodzaju hałatajstwo, przeważnie z Żydów się składające. Naczelnik kraju w podróży téj na całéj przestrzeni Litwy robił honory domu carowi, ciągle z nim jadąc w jednym wagonie.

Przechodzę teraz do innych faktów: Nakładem Syrkina wyszedł tu krótki katechizm katolicki po rosyjsku (kratkii katoliczeskoj katichizis). Kosztuje on, jeżli się nie mylę, piętnaście kopiejek. Syrkin zaczął już takowy sprzedawać — wszakże zaraz w początkach sprzedaż wstrzymano z rozporządzenia władzy wyższéj, a to dla tego, iż w wydaniu tym zaszły błędy drukarskie. Widzicie więc, jak troskliwym jest ten rząd tak „niesprawiedliwie“ oczerniony, kiedy się nawet troszczy o błędy drukarskie do tego stopnia, że na przyszłość sam korektą zająć się gotów. Dobrzeby jednak było, a raczéj pragnąćby należało, żeby tylko na prostéj korekcie poprzestał. — Złośliwe bowiem języki rozgłaszają, że w katechizm ten pragnie rząd wetknąć swe prawosławne poglądy, dla braku czego właśnie wydanie obecne wstrzymane zostało. Cała więc ortodoksya naszego kościoła zależy wyłącznie od czynowników carskich, którzy jak najgoręcéj i najszybciéj pragną go stopić w cerkwi prawosławnéj. Przywłaszczyli oni sobie wszystko pod względem kościoła a rozporządzenia ich niektóre są nader pomysłowe; pozornie niby bronią one świętości naszéj religii; w gruncie zaś zawsze chodzi o prawosławie. I tak Miński gubernator wydał okólnik, aby wszyscy podwładni mu czynownicy przestrzegali ściśle, by nikt prócz duchownego nie śmiał chować zmarłych. Okólnik ten wypłynął z tego powodu: W powiecie boryzowskim Ludwik Łukaszewicz pochował sam swego ojca, a pochował dla tego, że w skutek pokasowania kościołów sprowadzenie księdza jest kłopotliwém, a najczęściéj niemożebném dla biednego człowieka, nie mającego czém i za co posłać po księdza. Łukaszewicz za czyn ten „samowolny“ przez nałożenie kontrybucyi został ukarany, z zakazaniem wszystkim na przyszłość podobnego postępowania. W okólniku tym mówi się nie o księdzu, tylko w ogóle: o swieszczenniku (duchownym); ma się więc rozumieć, żeby w razie oddalenia duchownego katolickiego lub niemożności sprowadzenia go, używali do obrzędu pochowania popa. Inaczéj kara; a trzeba Wam wiedzieć, że w Mińskiéj gubernii już niesłychanie mało kościołów. Tym więc sposobem oswajać się będzie ludność z popem, tak że w chwili danéj „powrócenie dobrowolne“ na łono prawosławia, ani apostołom ani rządowi nie przedstawi żadnéj trudności. Również w okólniku tym zakazano przenoszenia ciał zmarłych z cmentarza na pole, dla przerwania suszy i sprowadzenia deszczu, jaki to przesąd niestety pomiędzy ludem dotąd ma miejsce.

Kiedy tak z jednéj strony podkopują się pod katolicyzm, z drugiéj strony wydalają z kraju lub przenoszą na inne miejsce gorliwszych apostołów prawosławia, mianowicie tych, którzy zbyt gorączkowo postępują, a przez to rząd kompromitują a prawosławie na szwank narażają. Pomiędzy innymi z dyecezyi mińskiéj wydalono aż pięciu, a w liczbie téj Rusieckiego, który się odznaczał wszelkiego rodzaju nadużyciami. Pop zaś Jankiewicz z Porozowa, gubernii grodzieńskiéj, przeniesiony został do Odrzeżyna w powiat kobryński. Za jego powodem a przy pomocy kozaków parafia Porozow przeszła na prawosławie; wkrótce jednak, po tém przyłączeniu się, neofici zaczęli podawać prośby do poprzedniego naczelnika kraju Baranowa i do cara o pozwolenie powrócenia im nazad do katolicyzmu. Skoro im to, jak się spodziewać należało, mimo wykazywania przez nich licznych nadużyć, jakich przy tém apostolstwie dopuszczono się, odmówioném zostało, zaczęli się burzyć, kozacy znów ten bunt uśmierzyli. Jankiewicz wszakże za niezręczność przetranslokowany został. Wypędzony téż tu został ze służby jeszcze lepszy ptaszek, a mianowicie mirowy pośrednik Szczerbow. Ukradł on po prostu 10,000 rubli obrocznych; był dwa razy pod sądem, gdzie mu udowodniono, iż był w spółce ze złodziejami, że tak on jak i jego piscy brali od włościan podwody, co prawem jest niedozwoloném, za każdą jednak razą wychodził z pod tych zarzutów udowodnionych obronną ręką do tego stopnia, że nietylko nieulegał żadnéj karze i na urzędzie nawet pozostawał, ale nadto dostawał piśmienne pochwały od naczelników kraju Kauffmanna i Baranowa, a prócz tego od cara order. Dopiero teraźniejszy naczelnik kraju wydalił go ze służby i rozkazał z kraju wyjechać, grożąc w przeciwnym razie wysłaniem go o skarbowym koszcie etapami. Prawo zaś to przysługuje naczelnikowi kraju, bo wedle ukazu najwyższego, ma on moc wysyłania do rosyjskich gubernii wszystkich złodziei i rozbójników, z całą więc słusznością eksataman, znając dobrze rasę czynowników, do nich ten ukaz stosuje. Dzienniki moskiewskie mocno się na to oburzają, a przecież naczelnik kraju nic więcéj nie robi, tylko stósuje obowiązujące prawo. Pod tym więc jedynie względem należy mu oddać sprawiedliwość.

Archiepiskop kowieński Aleksander mianowany został archiepiskopem mińskim; znany to gwałtownik prawosławny, i dla tego posyłają go w te strony, aby resztki katolicyzmu skruszył.

Niedawno odbył się zjazd nauczycieli, tak zwanych szkół ludowych, pod prezydencyą inspektora dyrekcyi. Zjazd ten miał miajsce w surdokskim monastyrze, w powiecie wilkomirskim. Głównie naradzano się tam nad tém, jakąby przyjąć metodę, aby przyciągnąć dzieci do rzeczonych szkół. Najlepszą metodą, podług nas, byłoby uczyć, co dotąd w szkołach tych nie ma miejsca, bo nauczyciele, odstawni sołdaci lub diaczki, po całych dniach w szynkach piją, a o nauczaniu nie mają najmniejszego wyobrażenia. Narady więc podobne nie mogą mieć żadnego skutku, zwłaszcza że tam nie o nauce, ale o skuteczności policyi i kozactwa najwięcéj rozprawiano.

W Mohilowie istnieje przy cerkwi św. Mikołaja bractwo prawosławne; pragnie ono zabrać na szkołę skasowany kościół św. Antoniego; gubernator znów chce go obrócić na archiwum gubernialne; ztąd wywiązała się okropna walka, w któréj naturalnie zwycięzcą będzie gubernator, jako silniejszy. Zmartwienie ztąd i bractwa i dzienników moskiewskich, bo pierwsze i drugie uważają to za ujmę prawosławiu.

Wreszcie donieść wam muszę, iż świeżo wydał naczelnik kraju okólnik, w którym, uznając niejasność rozporządzeń na zasadzie prawa z dnia 10/11 grudnia wydanych, przepisuje nowy tryb w tym względzie postępowania, a przepisuje wówczas, kiedy już prawie niema majątków do przymusowéj sprzedaży kwalifikujących się. Dla tego téż dopiero teraz wadliwość rzeczonych przepisów dostrzegli; czyż to nie prawdziwa łaska?

Z mirowych sądów, jakie mają być u nas zaprowadzone, sami Moskale są niekontenci; uważają oni coraz znaczniéj tę olbrzymią śmieszność, aby niedozwalać wybierać sędziów pokoju, tylko z urzędu ich mianować. Słusznie pytają się, kiedy wreszcie wyjątkowy stan będzie u nas zniesiony i dowodzą, że na bagnecie żaden rząd długo nie usiedzi — potrzeba kraj zawojować reformami pożytecznemi i instytucyami. Czekamy na to skwapliwie i doczekać się nie możemy, choć prawda, że wyjątkowy stan u nas stopniowo uchylają, bo znów parę powiatów mińskiéj gubernii z pod stanu wojennego wyjętych zostało, ale tylko na papierze; w rzeczywistości zaś istnieje on i tak długo istnieć będzie, dopóki imienia polskiego starczy, lub dopóki my, posłuszni woli carskiéj i czynowników, marzeń się niewyrzekniemy.

Lwów, 21 października.

(*T*) Zdawało się, że po przyjęciu przez najwyższą reprezentacyą krajową rezolucyi, która stała się programem, według którego sejm, jego delegacya i cały kraj w obec rządu ma postępować, ucichną wszelkie rezolucyi téj przeciwne głosy, przynajmniéj na tak długo, póki kraj za pośrednictwem sejmu swego nie uzna potrzeby zmienienia tego programu. Zdawało się, że w obec krzyków, jakie nieprzyjaciele nasi w Wiedniu przeciw sejmowi z powodu téj rezolucyi podnieśli, w obec zadania, jakie delegacya nasza teraz w Wiedniu ma spełnić, w obec wrogich zabiegów wreszcie, których celem utworzenie stronnictwa, prącego kraj na drogę sąsiadom Austryi pożądaną, obowiązkiem jest wszystkich patryotów stanąć po stronie sejmu, przyjąć choć na teraz, jak długo sprawa rezolucyi sejmowéj w Wiedniu rozstrzygniętą nie zostanie, program sejmowy za program wszystkim stronnictwom polskim wspólny i bronić go do upadłego.

Innego zdania jest jednak wydział tutejszego Towarzystwa demokratycznego, bo na wczorajszém posiedzeniu wystąpił pan Groman w imieniu tego wydziału z całkiém nowym programem, a to ułożonym na podstawie znanego wniosku Smolki w sejmie wniesionego. Pan Groman w mowie swéj oświadcza, że przed trzema miesiącami miał już wydział Towarzystwa gotowy program, ale w ciągu tych trzech miesięcy okazała się potrzeba zmienienia go, bo dawny program towarzystwa przyjął już sejm (!) więc należy pójść daléj. Otóż idąc daléj, a to dla tego, ponieważ, jak mówca oświadcza, dawniejszy program okazał się już niedostatecznym, wnosi wydział towarzystwa program nowy, zgodny z wnioskiem Smolki i żąda, by w myśl tego programu powzięło towarzystwo następującą rezolucyą: 1) Restauracya Polski nie sprzeciwia się interesom Austryi i jest ze względu na spokój Europy niezbędną koniecznością. 2) Galicya, jako część dawnéj Rzeczypospolitéj polskiéj, ma obowiązek pielęgnować, szerzyć i potęgować ducha narodowego i utrzymywać łączność z innemi częściami Polski pod względem intelektualnym i materyalnym. 3) Stósunek Galicyi do innych części monarchii opierać się winien na podstawie federalistycznéj, z uwzględnieniem inywidualności historycznych. 4) Walcząc przeciw panslawizmowi moskiewskiemu, popierać winniśmy usiłowania wszystkich Słowian, pragnących rozwoju narodowego a 5) Galicya powinna mieć przyznany taki sam samorząd, jaki przyznano krajom koronnym św. Szczepana.

Po odczytaniu tego programu, mającego być uchwalonym jako rezolucya Towarzystwa demokratycznego, zapanowało milczenie i zdawało się, że Towarzystwo przystąpi zaraz do głosowania i uchwali sobie tę rezolucyjkę. Pan Armatys, mieszczanin tujejszy, który i chętnie mówi i dobrze mówi, zażądał jednak głosu, posypały się więc liczne mowy i zawiązała się dyskusya dłuższa, z któréj choć pobieżnie zdam tu sprawę. Otóż pierwszy zabrał głos pan Armatys. Porywam się do mówienia — tak zaczął swoją mowę — choć nie jestem politykiem, ale widzę, że nikt inny głosu nie zabiera, a mówić potrzeba, aby rząd wiedział, czego my chcemy i jakie prawa mamy. Postawiono tu pytanie, jakie ma być nasze stanowisko w obec Austryi? Dawno na to pytanie powinniśmy byli odpowiedzieć. Lepiéj późno jednak, niż nigdy. Aby na to pytanie odpowiedzieć, potrzeba zobaczyć jak się do Austryi dostaliśmy i jak ona z nami postępowała. W roku 1772 w imię Trójcy świętéj, aby zapobiedz anarchii, rozebrały trzy mocarstwa sąsiednie Polskę. O Moskwie i Prusach mówca nie chce mówić. Austrya nazwała część Polski przez siebie zabraną: Galicyą. Austrya nie przyszła do téj Galicyi ani prawem wojny, bo Polska nigdy z nią w wojnie nie była, ani prawem dziedzictwa, bo żaden z Najj. Habsburgów na tronie polskim nigdy nie siedział, ani na żądanie Polaków, bo nigdy nas o to nie pytano, zabrała więc Galicyą chyba przez wdzięczność za oswobodzenie Wiednia i aby ten biedny naród polski ochronić od anarchii. Gdy jednak Galicyą zabrano, kazano składać hołd, rozbrojono wszystkich, nasłano obcych urzędników, zaprowadzono obcy język a polskość prześladowano wszelkiemi środkami. Otóż widać, że zabrano Galicyą na to, aby powiększyć potęgę Austryi. Czy istotnie zyskała Austrya na potędze? Bynajmniéj. Tu wykazuje mówca, że udział w rozbiorze uczynił Austryą zawisłą od dwóch sąsiadów wspólników, że w skutek usiłowań germanizacyjnych, wzmógł się patryotyzm Polaków w Galicyi tak, że nawet synowie germanizatorów stawali się Polakami, że osłabił tak dalece Austryą, iż ona od czasu rozbioru Polski żadnéj zwycięzkiéj nie wiodła wojny i coraz słabszą i mniejszą stawała się. Wspomniawszy o traktacie z r. 1815 i o zobowiązaniach, jakie na siebie wzięła Austrya względem Polaków, a których nie dotrzymała, wspomniawszy o nieszczęśliwéj wojnie węgierskiéj i włoskiéj, o dyplomie październikowym, o jego spaczeniu przez biurokracyą, i o wynikłéj w skutek tego klęsce pod Sadową, wskazał, że teraz Niemcy znowu głowę podnieśli, znowu ignorują żądania narodów w skład Austryi wchodzących, a niedaleka przyszłość okaże, czy z takich rządów jak dzisiejsze dobre skutki wynikną. Z tego rzutu oka na przeszłość wyprowadza mówca wniosek, że Galicya, przeszedłszy w r. 1772 pod rządy austryackie, zmieniła tylko dynastyą, ale zawsze pozostała prowincyą polską, i praw swych nieutraciła. W końcu powiada mówca, że kraj powinien wychodzić z punktu traktatu wiedeńskiego i dyplomu październikowego i o swe prawa na téj podstawie upominać się. O proponowanym przez wydział programie nie wspomina pan Armatys w całéj swéj mowie, tak, że właściwie nie wiedzieć dla czego mówi, nie wiedzieć, czy widzi potrzebę stawiania dziś jakiegoś programu, nie wiedzieć nawet, czy się na proponowany program zgadza, bo w końcu powiada, że miałby swój własny odrębny znowu program, a to taki: Chciałby, żeby Galicya zawsze uważaną była za część Polski, żeby w niéj uczono, sądzono i rządzono po polsku, żeby z dochodów krajowych nasamprzód potrzeby krajowe spłacano, a w końcu żąda obrony krajowéj i w ogóle takiego stanowiska, jakie zajmowało Królestwo Kongresowe przed r. 1831. Mowę p. Armartysa przyjęła licznie zgro-

Kronika Warszawska.

(Dokończenie. Zob. Nr. 245 Dzien. Pozn.)

Z dziedziny sztuk pięknych nie wiele nowego mamy do zanotowania. Na wystawie krajowéj olśniewa wszystkich ogromnych rozmiarów obraz Brandta: „Chodkiewicz pod Chocimem;“ zalet ani wad jego wskazywać tu nie widzimy potrzeby, gdyż kompetentniejsze głosy wypowiedziały już o nim swe zdanie podczas pobytu płótna tego na wystawie paryskiéj w r. 1867. Nikt u nas lepiéj od Brandta nie odtwarza owego ruchu, bezładu i zapału, wśród jakiego hufce nasze odnosiły zwycięztwa nad nieprzyjacielem — wszystko przytém u niego sumiennie wystudyowane i wykończone. Nie mniejszych zalet jest drugi utwór tegoż artysty, przedstawiający „scenę z Paska.“ W tymże kierunku co Brandt pracuje p. Sypniewski — obecnie mamy jego: „Jabłonowski w Jutlandyi“ oraz „Ostatnia ucieczka.“ Postępy w pracach p. Sypniewskiego małe — co stwierdza z dawna znaną zasadę, że praca, choćby najmozolniejsza, nie zastąpi owego ognia bożego, który jest udziałem nie wielkiéj tylko liczby. — Kostrzewski dał nam znów scenę z życia zatytułowaną: „Pożar w małém miasteczku.“ Wszystko, co z pod ołówka lub pędzla tego artysty wychodzi, jest niesłychanie dla nas sympatyczne, choć może p. Kostrzewski zbyt nieraz popada w karykaturowanie i przedstawienie wszystkiego ze strony komicznéj głównie. Nie mamy jednak bynajmniéj za złe tego naszemu humoryście, owszém widzimy w pracach jego dowody ciągłych studyów życia i ludu. Kto zna nasze małe miasteczka i był w nich świadkiem pożaru, czyż nie przyzna że p. Kostrzewski wiernie odmalował ową scenę gwałtu, wrzasku, bezmyślnéj latainy i pociesznych nieraz sytuacyi, jakie w podobnych razach wszędzie wśród naszéj żydowskiéj ludności miewają miejsce? Ów burmistrz, wydający rozkazy, których nikt nie słucha, owi żydzi i żydówki, uciekający w różne strony z uratowanemi przedmiotami małéj wartości — wszystko to typy, któreśmy po tysiąc razy w życiu spotykali. — Udatne są sceny Henryka Pillatego: „Kordegarda,“ „Pochód wojsk z czasów saskich,“ oraz „Noc zimowa.“ — Tegazzo, z którego pracami dawno już na wystawie nie spotykaliśmy się, wynagrodził nam swą bezczynność obrazkiem nader sympatycznéj treści, jest nim bowiem „Zosia z pana Tadeusza.“ Nie można było lepiéj uwidocznić myśli nieśmiertelnego Adama. Zosia przedstawiona jest w chwili gdy karmi swój drób ulubiony — w twarzy i w całéj powiewnéj jéj postaci rozlana słodycz i anielskość. Kurelli Ludwika: „Panicz i dziewczyna,“ obrazek z ballady Mickiewicza, zawiera w sobie wiele prawdy. Pan Kurella ma przed sobą przyszłość, byleby nie porzucał obranego kierunku i częściéj dawał nam dowody swych studyów. — Nie możemy tu także pominąć wzmianki o płótnie wielkich rozmiarów, postawioném obok Brandt'owskiego „Chodkiewicza“ — mówimy o pracy p. Lasockiego, zatytułowanéj „Franciszka z Rimini.“ Jestto znana scena z Danta, którą p. Lasocki niezbyt szczęśliwie na płótnie odtworzyć usiłował. Na twarzach bohaterów téj sceny nie maluje się żadne uczucie — są one prawie bez wyrazu i jakby w drzemce pogrążone. Widać że zadanie było nad siły artysty. — Löfler w: „Bólu serca“ żywo maluje nam scenę chłopca płaczącego krwawemi łzami nad książką, do któréj zachęcanym jest przez sędziwą matronę — może babkę. Jestto obrazek mówiący, jak wszystkie Löflera. O „Jutrzence“ Jasińskiego, przedstawionéj w postaci dziewicy, nie wiele da się powiedzieć. Pan Jasiński przed paru laty wrócił z Sybiru, gdzie uchodził za nader wielkiego artystę — malował portrety gubernatorów, czynowników, obrazy do carskich wrót w cerkwiach, robotę zwożono mu o tysiące wiorstw i dobrze płacono, a on gwazdał i gwazdał i wszyscy byli zadowoleni. Pewien gubernator zażądał odeń swego portretu — lecz ponieważ był już w latach, przeto żądał koniecznie, aby go zrobić o 20 lat młodszym. Artysta przedstawiał, iż niemożliwém jest urzeczywistnić to żądanie; p. gubernator jednak nie ustąpił i stało się, iż obaczył wizerunek swéj persony z przed lat 20, na koniu. Głównym przewodnikiem w utworzeniu tego dzieła była naturalnie fantazya malarza, lecz to nie przeszkodziło bynajmniéj p. gubernatorowi nieposiadać się z radości tak otrzymanym obrazkiem (który zapewne był do niego podobnym, jak... pięść do oka), i wysławiać zdolności autora, o których my jednak, wnioskując z prac, znajdujących się na wystawie, nic pochlebnego wyrzec nie jesteśmy w stanie. — Dział portretów dość licznie jest reprezentowany na wystawie. Z portretów Millera wizerunek p. Modrzejewskiéj, wykonany w trzech tylko posiedzeniach, zwraca powszechną uwagę. Pan Miller nie ustaje w pracy i to w najrozmaitszych kierunkach — pobytem swym we Włoszech założył podwaliny świetnéj artystycznéj przyszłości, do jakiéj przy pracy i zdolnościach niezawodnie dójdzie. W tém miejscu zanotować wypada „Studyum“ Grabowskiego, mające cechy wyższéj artystycznéj wartości — oraz tegoż autora tchnący życiem obrazek: „Paupry krakowskie,“ w którym zamilczeliśmy w właściwém miejscu. Pani Emilia Dukszyńska, maluje wiele portretów i widocznie postępuje. Obecnie również kilka portretów jéj pędzla zdobi sale wystawy i daje wymowne świadectwo, że wytrwała praca w artystycznym zawodzie nie koniecznie cechuje jedną tylko połowę rodzaju ludzkiego. — Z nowych krajobrazów nie można pominąć górskich widoków pp.: Świeszewskiego, Schouppego, Gościmskiego, Maleckiego, Brzozowskiego i innych. Pan Ludwik Łepkowski z Krakowa (brat archeologa) przedstawił „Klasztor zwierzyniecki“ od strony Wisły — wykonaniu nie mamy nic do zarzucenia, chyba tylko, że może jest zbyt niebieskim. Pan Cerch z Krakowa nadesłał ołówkowy rysunek Stwoszowskiego ołtarza, starannie i mozolnie wypracowany. Sztycharstwo reprezentowane jest przez pracę p. Redlicha, stypendystę zachęty sztuk pięknych, który wykonał prześliczny sztych, przedstawiający „Mieczника i

madzona publiczność oklaskami.

Drugim z kolei mówcą był p. Malisch, który, z góry oświadczywszy, że się zupełnie na proponowaną rezolucyą zgadza, wynurzał długo i szeroko swoje zapatrywania na politykę, na różne narody europejskie, na sprawę polską, na delegacyą naszą itd. Sprawa Polski jest zdaniem p. Malischa najważniejszą w Europie i na całym świecie, bo zdaniem tego mówcy była Polska krajem, w którym największa wolność kwitła i gdyby nie było Polski, wyglądałoby w Europie jak w Chinach!! Bo jakaż to nędza zdaniem p. Malischa w téj Europie. Ten naród francuski poddał się woli oszusta, tyrana, który go oszukał. A ci Niemcy, co się rozsiedli na ziemi niegdyś słowiańskiéj... bo Ren to także słowiańska rzeka! Już to na naród niemiecki jest p. Malisch jeszcze bardziéj zagniewany niż na francuski. Nielitościwie z narodem tym się obszedł, zmięszał go bez miłosierdzia z błotem i wielkie szczęście, że naród niemiecki nic o tém nie wie. Dobrze téż, że żaden z demokratów niemieckich niesłyszał tego, co pan Malisch opowiadał, bo dziwne musiałby mieć o demokratach polskich wyobrażenie. Nietylko jednak na Francuzów, Niemców i inne narody europejskie gniewa się p. Malisch; dla Hiszpanów z powodu najnowszych wypadków jest nieco łaskawszy; gniewa on się i na sejm krajowy. Bo i czémże to jest ta rezolucya sejmowa? Dla p. Malischa jest cała rezolucya sejmowa podobna do owego niemieckiego „Wasch mir den Pelz, mach ihn nicht nass.“ A delegacya także do niczego, dla czego ona bowiem nie broni Czechów i niewytacza ministerstwu procesu z powodu zaprowadzenia w Pradze stanu oblężenia? Wprawdzie dopiero jedno posiedzenie rady państwa się odbyło, na którém jeszcze delegacyi naszéj prawie nie było, nic to jednak nie szkodzi, można ją zawsze potępić za to, że ministerstwo w Pradze stan oblężenia zaprowadziło. Wprawdzie p. Malisch powiada, że jedynie wniosek Smolki niewysyłania delegacyi był zbawienny; nic to jednak nie przeszkadza, aby wykazywać jak ważne ma delegacya zadanie i że powinna do Wiednia spieszyć i tam stawać w obronie tych spraw ludowych. Niepominął także p. Malisch okazyi, by wspomnieć coś o książętach jakichś, chodzących w liberyi, o dumce ukraińskiéj, zarzucającéj Szczęsnemu Potockiemu zaprzedanie Polski, Litwy i Ukrainy, mówił nawet, że jest gorącym patryotą rakuskim, mówił jeszcze wiele innych rzeczy a zakonkludował tém, że i polityka ministerstwa i polityka sejmu są dla Austryi zgubne.

P. Iskrzycki jest zdania, że do projektowanéj rezolucyi, zupełnie odmiennego od reszty swych kolegów, bo wcale niepochwala myśli, aby po tém co sejm zrobił, zajmowało się towarzystwo pemokratyczne wysoką polityką, nie tylko dla tego, że z małemi wyjątkami „składa się to towarzystwo z politycznych nieuków,“ ale i dla tego, że mogłoby się czémś pożyteczniejszém zająć, mianowicie zapobiegać wzmagającéj się u nas reakcyi, szerzącéj wszędzie zgniliznę, upadkowi zasad liberalnych, w ogóle zająć się sprawami bliższemi, wymieceniem domu własnego a nie obmyślaniem ustroju monarchii austryackiéj. Daléj porusza mówca kwestyą starą, czy wolność powinna iść przed narodowością, czy téż odwrotnie, i twierdzi, że na pierwszym planie powinna stać wolność, przy któréj to sposobności utyskuje, że sejm nie uznał nigdzie ustaw zasadniczych, które przecież obdarzyły nas różnemi swobodami. Daléj uznał mówca za rzecz stósowną wystąpić przeciw hr. Gołuchowskiemu za to, że tenże w sejmie przemawiał przeciw rezolucyi i zarazem oskarżyć sejm i kraj o niekonsekwencyą za to, że we dwa tygodnie po owém przemówieniu hr. Gołuchowskiego jako bohatera jakiegoś wynosił. W końcu oświadcza p. Iskrzycki, że jako Rusin musi żądać, by w części Galicyi, zamieszkałéj przez lud ruski, było wszystko po rusku a nie po polsku, i że w tym duchu będzie przy dyskusyi specyalnéj stawiać poprawki.

Następnie zabrał głos sekretarz Towarzystwa pan Romanowicz, aby poprzeć wniosek Wydziału i odeprzeć niektóre twierdzenia p. Iskrzyckiego, a p. Widman, aby ogłosić dogmat nowy, że kto jest dobrym Polakiem musi być federalistą. Mówili jeszcze coś i pp. Grot i Jasiek, ale czego właściwie sobie życzyli, zrozumieć nie było można. Ostatni głos zabrał jeszcze p. Malisch, co się zapewne przyczyniło do takiego zmniejszenia liczby obecnych, że o godzinie 9 widział się przewodniczący p. Smolka zmuszonym dla braku kompletu zamknąć posiedzenie, odkładając dalszą dyskusyą do przyszłéj środy.

Tyle o Towarzystwie lwowskiém demokratyczném, o którém, gdyby nie obowiązek, wolałbym nie pisać, bo rzeczywiście wielkiego potrzeba przezwyciężenia, aby po szczerości całéj nie powiedzieć prawdy. Jeżeli młodsza część tego Towarzystwa, a większość jego, jak p. Iskrzycki powiedział, składa się „z politycznych nieuków,“ ma ochotę bawić się w jakiś parlament i orzekać w formie rezolucyi jak zbawić Austryą z Polską, mniéj temu można się dziwić, któż z nas za młodu to samo nierobił? ale że ludzie poważni, jeżeli już do tego towarzystwa przystąpili, nie zwrócą uwagi tych młodych ludzi z najlepszemi niewątpliwie dla kraju chęciami, że nierównie korzystniéj mogliby czas użyć i więcéj w sposób inny ojczyźnie się przysłużyć niż deklamowaniem oklepanych starych frazesów, to jest daleko trudniejszém do pojęcia. Urywam jednak, bo członkowie naszego Towarzystwa demokratycznego konfiskują wolność zdania tylko dla siebie, potępiając każdego, kto nie podziela ich zapatrywań, kto nie pochwala ich postępowania.

W związku z tém wczorajszém posiedzeniem jest dzisiejsza konfiskata organu demokratycznego tj. Dziennik Lwowskiego a to właśnie za sprawozdanie z tego wczorajszego posiedzenia. Widać, że władze w swéj mądrości nic przeciw temu nie mają, aby się do woli na posiedzeniu wygadano, nie chcą jednak, aby te mowy drukiem ogłaszano.

Hr. Gołuchowski udaje się wkrótce do Wiednia, gdzie zasiądzie w Izbie wyższéj Rady państwa.

Zastępca namiestnika p. Possinger przybył już do Lwowa.

Wiedeń, 22 października.

Ψ Postanowiono już stanowczo, że reichsrat wiedeński w bieżącym roku odbędzie tylko kilkanaście posiedzeń a dopiero po nowym roku rozpocznie swą czynność przerwaną, i zabierze się do kilkumiesięcznéj pracy. Tegoroczna sesya zakończy się 12 p. m., po czém zaraz zbiorą się delegacye państwowe w Peszcie. Czy podczas téj przerwy komisye niektóre, mianowicie prawnicza, zajmą się trutynowaniem przedłożeń rządowych, nie wiadomo; referenci ministeryalni pracują pilnie, jak powiadają nad elaboratami jurydycznemi — niewiedzieć tylko, czy w tak krótkim czasie — jaki nas dzieli od zamknięcia tegorocznych posiedzeń rady państwa pokończą swoje roboty. Nie jeden się pyta, po co było zwoływać delegatów z różnych krajów do Wiednia, kiedy sesya nie miała trwać jak trzy tygodnie w tym roku. Odpowiedź się mieści w kilku słowach: ministeryum musi się spieszyć z przeprowadzeniem nowéj organizacyi wojskowéj w radzie państwa dla tego, że bez reformy „obrony państwa“ i cała konstytucya nie wiele warta — jeżli jéj nie będzie komu bronić, dotąd bowiem wszystko co się wojska tyczy, jest w zawieszeniu. Węgierski sejm przyjął już ustawę obrony państwowéj; i teraz chodzi o spełnienie formalności téj saméj przez radę państwa. Zastępujący prezesa ministrów hr. Taaffe wniósł już projekt „do prawa o obronie wojskowéj“ imieniem zbiorowego ministeryum i w krótkim czasie, tj. wkażdym razie przed tegoroczném zamknięciem parlamentu przedlitawskiego Izba niższa i wyższa rady państwa zawotują przedłożoną ustawę wojskową, poczém zaraz nastąpi sankcya i publikacya, a jednocześnie i wprowadzenie prawa samego w życie z początkiem nowego roku 1869.

Przedmiot ten jest tak ważny dla wzmocnienia a nawet w szerszém znaczeniu dla przyszłości Austryi, że nam, których losy są związane z losami tego państwa, praktyczne rozwiązanie kwestyi organizacyjnéj wojska musi być pożądaném. Tak téż delegacya galicyjska pojmuje rzecz, i wspierać będzie wszelkiemi siłami ministeryum w przeprowadzeniu reformy wojskowéj. Delegacye państwowe dla tego z rozpoczęciem swych robót — między któremi ustanowienie budżetu wspólnego na r. 1869 pierwsze zajmuje miejsce — musi się spieszyć, że z dniem 12 grudnia r. b. mandat 3letni reprezentantów węgierskich, tj. posłów sejmowych, się kończy. Po upływie tego terminu, ci sami ludzie, którzy dziś stanowią partyą rządową, nie mają w sprawach publicznych żadnego głosu; i dopiero nowi ludzie, z nowych wyborów wyszli, stanowić będą reprezentacyą narodu węgierskiego na 3letni peryod legislacyjny. Jest wprawdzie wielkie prawdopodobieństwo, że znakomitsi członkowie sejmu węgierskiego na nowo będą wybrani; ale czy partya, dziś rządowa, Deaka tak wielką przewagę mieć będzie i w przyszłym sejmie, przewidzieć trudno i co najmniéj jest bardzo wątpliwém.

Postulata sejmu galicyjskiego nie przyjdą pod rozprawę Reichsratu, aż po nowym roku. Mówią, że hr. Gołuchowski przybędzie do Wiednia na krótki czas dla zajęcia swego miejsca w izbie wyższéj czyli panów.

Podana przez Gazetę Narodową wiadomość o rozmowie księcia Thurn i Taxis, delegowanego przez Austryą do Warszawy dla powitania cara Rosyi, jest najzupełniéj prawdziwą. Rzecz taką trudno zbyć zaprzeczeniem, trzebaby zamknąć usta wszystkim osobom, przed któremi jenerał książe Thurn i Taxis szczegółowo opowiadał swoje cierpienia wśród pobytu swego na dworze cara w Warszawie, żeby „dementi“ urzędowéj W. Abendpost miało jakąkolwiek wartość i wagę. Zresztą i ostrożny korespondent warszawski dziennika Schlesische Zeitung w ogólnych wyrazach powiada to samo, dodając, że w Warszawie o tém powszechnie mówiono, jako o rzeczy żadnéj nie ulegającéj wątpliwości.

Paryż, 21 października.

Z. Posiedzenie ministrów, co się odbyło w St. Cloud 19 b. m., trwało od godziny 9½ z rana aż do 4¼ po południu, z małą przerwą, jaką cesarstwo i ministrowie poświęcili na śniadanie. Cesarzowa przez cały czas obecną była naradzie. Cokolwiek z posiedzenia tego transpirowało, dowodzi, iż było ożywioném — sama długość tych narad poniekąd była do tego wskazówką. Pierwszy to raz, od dwóch blisko miesięcy cesarz zgromadził około siebie swoich ministrów; a ileż to rzeczy od tego czasu się zmieniło!... Przed wyjazdem do Biarritz wojna była udecydowaną, Włochy oddane pod ścisły policyjny nadzór burbońskiéj Hiszpanii, statu quo wewnętrzne na długi czas zapewnione.... Pan Rouher z całym spokojem mógł sobie pojechać polować na przepiórki.... Dziś w Hiszpanii Burbonów już nie ma, z Włochami trzeba się liczyć, a przemagający żywioł liberalny u ludów romańskiego pochodzenia zmusza quand-même do popuszczenia cugli Francyi..., Panie Rouher! chcąc nie chcąc, trzeba zstąpić z podniesienia, w którém takeś sobie upodobał i zejść do mizernéj roli prostego ministra.... Przez te dwa miesiące ileż to zmian zaszło i w umyśle samego cesarza!... Otoczony w stolicy kamerylą jakby żywym murem, cesarz nie mógł patrzeć na rzeczy własnemi oczyma, ani widzieć co się dzieje, bo kędy wzrokiem rzucił, tam się spotkał z „czerwonym upiorem“ (le spectre rouge), który ktoś z kliki w pogotowiu trzymał.... Dziś upiór ten przybierał kształt Latarni Rochefort'a, jutro się wcielał w głośniejsze jakieś zgromadzenie wyborcze.... W Biarritz więcéj oddany sobie i bliżéj zetknąwszy się z prowincyą, przekonał się cesarz, iż nie jest prawdą, aby tron jego miał stać na gotującym się już do wybuchu wulkanie... jedne go tam tylko wciąż dochodziły skargi na przesadny i niepotrzebny ucisk wewnętrznéj administracyi, na uciążliwość nowego prawa o gwardyi narodowéj ruchoméj... zresztą widocznem było, że Francyi w głowie zupełnie co innego, aniżeli rwanie się do rewolucyi.... Potém i wypadki hiszpańskie, to także nie mały temat do pouczających rozmyślań.... Jedném słowem, Asmodeusz, który na moje prośby umyślnie do St. Cloud latał, i zerwawszy tam pocichu sufit w sali obrad, wszystko widział i słyszał i zdał mi relacyą, powiada, iż nic nie mogło być bardziéj pouczającego jak pierwsza chwila spotkania się ministra Stanu z cesarzem na téj radzie.... Cesarz odzwyczaił się już od języka p. Rouher i przy pierwszych jego słowach uczuł wrażenie podobne do nader niemiłego przypomnienia nieznośnego snu, co go długo trapił, lub podobne do brząkania naprzykrzonéj muchy koło ucha, gdy się jest czémś mocno zajętym.... Pan Rouher ze swéj strony zdziwiony został rodzajem wrażenia, jakie słowa jego wywarły. Spodziewał się wprawdzie spotkać pewną zmianę usposobień, lecz nie tak wielką.... Zbyt zręczny jednak dworak, by natychmiast nie zmienić taktyki, natychmiast począł trafiać w zamysły cesarza, udając, iż je podziela całkowicie, a odbijając się jedynie, na ulubionym swoim gruncie, na trudnościach wykonania.... Wszystko dobrze Najj. Panie, tylko w tym względzie jest ta trudność, a w tym owa; nad ominięciem tych trudności będziemy myśleć szczerze i nie wątpimy ani na chwilę, że plan da się całkowicie przeprowadzić.... Tym sposobem przyjął był p. Rouher i list 19 stycznia i wiadomo co z nim zrobił, tym sposobem i z dzisiejszemi ma zamiar postąpić reformami: Pour lui, il ne s'agit que de rogner! powiadają Francuzi, nazywając p. Rouher szczurem. — W ten sposób kierowana walka doprowadziła do tego, że nic jeszcze stanowczego nie postanowiono na posiedzeniu poniedziałkowém, ale rozbierano i wzięto do ostatecznego opracowania trzy następujące kwestye:

a) Projekt manifestu do Europy, proponującego raz jeszcze ogólne rozbrojenie...

b) Plan stanowczego porozumienia się między Francyą, Hiszpanią a Włochami.

c) Projekt zniesienia ministerstwa Stanu... p. Rouher zostałby w takim razie ministrem spraw wewnętrznych.

Nowa rada ministrów ma się zebrać w sobotę.

Klasy z lat 1865, 66 i 67 nie zostaną powołane do gwardyi narodowéj ruchoméj. Pan marszałek Niel nadzwyczaj niezadowolony z pokojowych usposobień cesarza, ale trudna mu rada, bo pod tym względem cesarz wydaje się, jak na teraz niezachwianym.

Widziałem cesarstwo na ulicy Rivoli, w przejeździe do Hotelu du Louvre, gdzie około piątéj godziny wczoraj oddawali wizytę księżniczce pruskiéj. Cesarz na twarzy wyglądał daleko czerstwiéj i lepiéj aniżeli przed wyjazdem do kąpiel, zdawał się nawet weselszym niż zwykle. Cesarz okropnie się niecierpliwi brzydką pogodą, jaka tu ciągle panuje, bo chciałby się dobrym stanem swego zdrowia popisać przed Paryżanami, a tu nie ma sposobu....

Dzienniki są pełne komentarzy o podróży ks. Napoleona do Włoch i nie dziw, bo podróż ta pełna znaczenia. Ważną wskazówką co do charakteru téj podróży jest, że książę wiedząc, iż król Wiktor Emanuel jest w Turynie, nie zatrzymał się w tém mieście, ale prosto pojechał do Florencyi, gdzie król natychmiast go dogonił... Ważne jest zjechanie się do Florencyi, na przybycie tam ks. Napoleona, wszystkich mężów stanu włoskich i zapowiedziany przyjazd tamże pana Benedetti... Nie bez znaczenia także był pobyt tu p. Ratazzi i on do podróży ks. Napoleona się przyczynił. Myślą tu na seryo, iż Moskwa temi czasy — może wskutek planów ułożonych w Poczdamie — czyniła kroki w celu zbliżenia się do Włoch. Wszystkie bez wyjątku już dziś stronnictwa włoskie, najumiarkowańsze nawet, widzą w rewolucyi hiszpańskiéj zbawienie swego kraju i prą do iberyjskiéj unii; przeczytajcie w tym względzie w dzisiejszych Debatach korespondencyą z Florencyi, nadzwyczaj zajmującą, tém bardziéj, że wiadomo, iż włoski korespondent tego dziennika czerpie z najlepszego źródła. Farsą umyślnie puszczoną dla zamaskowania gry jest, żeby ks. Napoleon miał stawiać swoją kandydaturę na tron hiszpański, o czémś podobném nie ma nawet mowy. Cyrkularz dyplomatyczny rządu hiszpańskiego jest ważnym z tego względu, iż ponownie wygłasza wszechwładztwo powszechnego głosowania. Junta madrycka miała się jakoby po tym manifeście, który ją zadowolnił, rozwiązać, zachęcając junty prowincyonalne do naśladowania jéj przykładu, ale o tém dopiero sam tylko Moniteur otrzymał wiadomość.

PRUSY.

* **Berlin**, 23 października. JK. Mość opuszcza dziś, jak donoszą z Baden-Baden, wody te ekstrapocztą i uda się w odwiedziny dworu wielkoksiążęcego w Darmsztadzie. Przy przybyciu do Frankfurtu n. M., gdzie Najjaśniejszy Pan na krótki czas się zatrzyma, puszczony będzie gabinet wojskowy i cywilny, tajny radzca Abeken i t. d. do Berlina tak że w orszaku królewskim udadzą się do Darmsztadu tylko marszałek dworu hrabia Pueckler, jenerał-adjutant Tresckow, adjutanci przyboczni pułkownik Steinacker i major książę Antoni Radziwiłł, lekarz przyboczny doktor Sauer i tajny radzca dworski Borck. Powrót króla do Berlina nastąpi, o ile dotąd jest postanowioném, w niedzielę z rana. Już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia zgromadzi król ministrów na naradę w pałacu.

Augsburger Allgemeine Zitung donosi, że książę Karól rumuński oświadczył się o rękę księżniczki duńskiéj Thyra i że oświadczenie to mile zostało przyjęte.

Z wielu stron zapowiadają, że rząd wypełni obietnicę hrabiego Bismarcka co do usunięcia sporu o wolność wotowania w sejmie i w najbliższéj sesyi weźmie w kwestyi inicyatywę.

Jak słychać, powrócić ma duński poseł przy dworze tutejszym z swego urlopu już dnia 15 przyszłego miesiąca celem rozpoczęcia na nowo poufnych rokowań z pruskim delegowanym co do wykonania artykułu V traktatu pragskiego.

Rzeczywisty radzca tajny Delbrück, prezydent urzędu kanclerza związkowego, powróci do Berlina z swéj podróży w ostatnich dniach bieżącego tygodnia. Obecnie bawi tenże jeszcze w południowéj Szwajcaryi. Na powzięcie na nowo robót północno-niemieckiéj rady związkowéj dotąd terminu jeszcze nie oznaczono.

Wiadomość, podaną przez różne dzienniki, jakoby poseł pruski w Florencyi, Usedom, chciał wnieść o dymisyą, jest, jak zapewnia Kreuz Ztg, bez żadnéj podstawy. — Pruski poseł w Carogrodzie, hrabia Brassier de St. Simon, zamyśla w tych dniach udać się tu ztąd na swoją posadę.

Na wczorajszém trzeciém posiedzeniu niemieckiego zebrania handlowego załatwiono numera 6, 7 i 8 porządku dziennego (osłona marek, podatek stęplowy i kwestya zbiorowych bezpieczeń); wnioski wydziału przyjęto z rozmaitemi modyfikacyami. Dziś w piątek, o godzinie 9 z rana odbędzie się ostatnie posiedzenie zebrania handlowego.

AUSTRYA.

* **Wiedeń**, 21 października. Otwarte przed dniami kilku posiedzenia izby niższéj austryackiéj rady państwa nie budzą w ludności tutejszéj już żadnego prawie interesu. Więcéj nierównie zwracają jéj uwagę na siebie wypadki we wszystkich krajach koronnych, przez ludność słowiańską zamieszkałych. W téj mierze śledzono tu z niemałém zajęciem zapowiedziane na dzień 18 mb. zgromadzenie Słoweńców w Gorycyi. Zgromadzenie to, w którém do 8000 ludzi brało udział, odbyło się w wzorowym porządku i spokoju; uchwaliło zaś, aby na drodze petycyi i na podstawie konstytucyjnéj starano się o utworzenie słoweńskiego kraju koronnego, o zaprowadzenie języka słoweńskiego do szkół, do kościoła i urzędów jako téż o zamianowanie urzędników z krajowców wziętych. Po przyjęciu uchwał tych rozwiązało się zgromadzenie wśród licznych okrzyków na cześć Austryi i po trzykrotnym okrzyku: Niech żyje cesarz!

W Czechach rozwijają władze przy lada okoliczności całą zaraz siłę wojskową. I tak przebiegały dnia 18 mies. bież. od samego rana silne patrole wojska pod komendą oficerów ulice Pragi. O godzinie 10 udały się dwa bataliony pułku arcyksięcia Karóla i dwa szwadrony huzarów wraz z radzcą policyjnym Dederą na górę Bohdalec pod Michle. Wsie Pankrac, Nusle, Wrschowic i Michle obsadzona była każda 30 żandarmami. O wypadkach dnia tego donoszą jeszcze dzienniki pragskie, co następuje: W pierwszych zaraz godzinach przedpołudniowych poznać można było, że wojska garnizonu pragskiego są skonsygnowane a nie długo potém wysłane z koszar Karóla i Trynitarskich większe, przez oficerów prowadzone patrole do miasta. Wieśniacy z okolic ws. Michle przynieśli wiadomość, że i tam silne oddziały piechoty i konnicy przebiegają okolicę. Około godziny 2 podwojono zresztą oddziały wojskowe, a odtąd przebiegały jeszcze oddziały żandarmeryi i straży komunalnéj ulicami mianowicie te, które prowadzą do bramy zwanéj Kornthor. Mniéj więcéj cała kompania jako téż oddział huzarów ustawił się tamże przed bramą w bliskości gościńca do Nusle prowadzącego, a inne pikiety piesze i konne obsadziły drogi do Michle prowadzące. Większy jeszcze oddział wojska zajął górę Bohdalec, gdzie, jak się domyślano, odbyć się miało zgromadzenie ludu. Piechota ustą-

---

Maryą.“ Przedmiot ten kilkakrotnie już był opracowany przez artystów naszych, na naszéj wystawie mamy nawet obraz olejny téjże treści — p. Redlich jednak najszczęśliwiéj dotąd zdołał wykonać te dwie postacie poematu Malczewskiego. — Na zakończenie tego aforystycznego przeglądu sztuki, zrobimy wzmiankę o humorystycznéj fotografii, wyszłéj z pracowni p. Beyera, najdawniejszego warszawskiego fotografa. Niedawno p. Brandel wykonał taką fotografią warszawskich przedstawicieli prasy peryodycznéj, teraz w ślad za tamtą pracą poszedł p. Beyer i przedstawił w formie komicznéj „ostateczny egzamin (rygoroza) na wydziale prawniczym tutejszego uniwersytetu.“ Humoru i dowcipu bardzo tu wiele i serdecznie się można uśmiać, patrząc na ową zaciętą walkę, jaką toczą profesorowie ze studentami: każdy z nich włada jakimś orężem i razi przeciwników, z których wielu rannych lub zabitych leży już na pobojowisku. —

Na niwie literackiéj najważniejszym pojawem jest ukazanie się pierwszego zeszytu nowego czasopisma miesięcznego p. t. „Przegląd sądowy.“ Brak takiéj publikacyi oddawna uczuwać się tu dawał. Czasopismo krakowskie nie odpowiadało potrzebom miejscowym. Prospekt „Przeglądu sądowego“ zapowiedział, iż pismo to zarówno uwzględniać będzie teoryą jak i praktykę, w 1 poszycie spotykamy artykuły mające przeważnie praktyczne znaczenie, obecność wszakże w redakcyjném kole kilku profesorów tutejszego fakultetu prawa daje nadzieję, że i nauka znajdzie z czasem obszerne pomieszczenie w pomienioném wydawnictwie. Wydawcą „Przeglądu sąd.“ jest p. Unger, właściciel Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca; redaktorem zaś p. Bielicki, urzędnik sądowy. Z książek nowowyszłych wymienić naprzód wypada dzieło Flamarion'a, spolszczone przez J. Wagę, p. t. „Wielość światów zamieszkiwanych.“ Samo dzieło jest znakomite, przekład bardzo dobry, ztąd téż śmiało polecić można to dzieło czytelnikom polskim jako poważną i pożyteczną ze wszech miar książkę. Do dzieł równie poważnych na polu naukowym należy przykład „Anatomii opisowéj ciała ludzkiego“ Hirtla dokonany przez pp. Najgebauera i Nowakowskiego. I tu równie jak w dziele Flamariona dobroć wyboru, jako téż przekładu, poręcza nam nazwisko dra Najgebauera, profesora wydziału lekarskiego. Z wydawnictwa biblioteki umiejętności lekarskich opuściła prasę „Psychiatrya,“ dzieło oryginalne przez dra Pląskowskiego, profesora wydziału lekarskiego. Prócz naukowych ściśle wywodów znajdują się tam niektóre ustępy, dosyć przystępne, aby mogły być czytane przez nielekarzy. Zwłaszcza prawnicy, którym wiadomości z psychiatryi nieraz są potrzebne w dziedzinie nauki prawa karnego, z pożytkiem będą mogli przejrzeć niektóre części dzieła p. Pląskowskiego. Już tylko dla dokładności wspomnimy, że kilka powieści, drukowanych poprzednio w rozmaitych pismach, wyszło w oddzielnéj odbitce. Z tych broszur pierwszeństwo należy się odbitkom z Biblioteki Warszawskiéj. Pojawiły się także nowe poezye ulotne p. Władysława Bełzy, obrazki kolorowe p. Wiktora Gomulickiego, ale z nich można tylko powziąść przekonanie, że literatura służy tym panom za zabawkę, chociaż trudno odmówić p. Gomulickiemu pewnéj dozy talentu. Jakkolwiek forma zewnętrzna może czasami u niego być wabiącą, treści jednak niepodobna tam się dopatrzeć.

Zdaje się, że pisząc w ostatniéj kronice naszéj o Bibliotece Warszawskiéj, zakończyliśmy wzmianką o pismach warszawskich. Wprawdzie dla ścisłości przychodzi nam dziś dodać, że istnieje Gazeta Rolnicza, pismo specyalne, bardzo pożyteczne, i starannie redagowane przez p. Mieczyńskiego: Opiekun domowy, którego tytuł wskazuje zarazem cel: Kronika rodzinna pod kierunkiem pani Borkowskiéj wychodząca. Pismo to nie długo istnieje; dotąd zamieszcza niektóre prace bardzo cenne znamienitszych pisarzy. Kółko domowe (pod red. p. Dobieszewskiéj) kiedyś miało wielką wartość dla artykułów historycznych w niém zamieszczanych. Zdaje się, że obecnie trudno mu wytrzymać współzawodnictwo z pismami, mającemi toż samo zadanie. Ale o wszystkich tych pismach w ogóle nie wiele więcéj da się powiedzieć, jak to, co w téj chwili wyrzekliśmy. Gazeta Rolnicza doborem artykułów jako téż wiadomościami o najnowszych postępach rolnictwa stanowi wyjątek i chętnie uznajemy na tém miejscu jéj znaczne zasługi. O pismach lekarskich, których liczba zredukowaną została ostatnio do trzech, pisałem wam już przy innéj sposobności (kilka miesięcy temu). Oceny ich dać nie możemy dla téj prostéj przyczyny, że trudno nielekarzowi wyrokować o pismach medycynie poświęconych. Nie ulega jednak wątpliwości, że rozwój naszéj literatury lekarskiéj tak peryodycznéj jak książkowéj, jest wielki i niepodobna w tém nie widzieć owocu szlachetnych usiłowań uczonego składu profesorów naszego wydziału lekarskiego. Trzy pisma lekarskie, dziś wychodzące, są następujące: Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego, Gazeta lekarska (organ wydziału medycznego), Klinika.

Religijne piśmiennictwo reprezentuje dla katolików Przegląd Katolicki, a dla żydów Izraelita w polskim naturalnie wychodzący języku. Pierwsze każe podziwiać niepokonany wstręt swój do wszystkiego, co nowe, co tchnie nauką i postępem. Ten jego kierunek wydaje nam się zupełnie fałszywym. Przegląd katolicki jest téż przez publiczność świecką zupełnie ignorowany. Kilkakrotnie, zdaje się nawet, że w tych tu kronikach wyraziliśmy przekonanie, że katolicyzm w niczém nie przeszkadza postępowi i badaniu umiejętności, nie uważa on za konieczność wcale prowadzenie ustawicznéj walki z naukami przyrodniczemi, ani téż nie wpaja w swych wyznawców fanatyzmu. Widocznie nie tak pojęli zadanie swego pisma szanowni redaktorowie Przeglądu. Izraelita znowu jest pismem, bez którego swobodnie obejść byśmy się mogli; zasługą jego jednak jest, że wychodzi dla żydów, a wychodzi w języku polskim.

a karabiny swoje w piramidy, konnica zsiadłszy z koni rmała je za uzdeczki. Przy większych oddziałach wojznajdowali się komisarze rządowi w pełnym mundurze. akich okolicznościach wstrzymać się musiała ludność gi od zwiedzenia uroczystości poświęcenia kościoła, a się w dniu tym w Michle odprawiała. Około godziny po południu była liczba przechadzających się przed niankowaną bramą dosyć wielką, takowa ograniczała jednak na przechadzaniu się wzdłuż drogi do Nusle rschowic a mianowicie po szańcach i na obserwowaniu jących się tamże patroli. I na bastyonach w blizkości bramy jak w ogóle na punktach wszystkich, z któwidok nasuwał się rozleglejszy, stały liczne tłumy lu-

O ile dotąd dowiedzieć się mogliśmy, nie zakłócono dzie spokojności, dla czego nigdzie nie podała się właim bezpieczeństwa sposobność do wkroczenia. Przed tylko szynkownią nad gościńcem do Nusle prowacym zebrała się wieka liczba ludzi, którzy jednak, waąc się, czy mają wstąpić do niéj lub nie, rozeszli się ychmiast, gdy ich do tego wezwano. Do Michle udać nikt nie mógł, ponieważ przejścia nikomu z żadnéj nie wolono strony; tam jak i pod Krc było podobno bardzo e wojska. Kiedy się zmierzchać zaczęło, oddalili się o godziny 6 ku wielkiemu ubolewaniu oberzystów Vrschowic i Nusle zebrani w małéj tylko liczbie goście, ąc się spokojnie ku wspomnianéj kilkakrotnie bramy, e znajdowali się dwaj oficerowie straży komunalnéj ększa liczba téj straży. Część piechoty, konnicy ndarmów postępowała za publicznością, pchając ją ko naprzód a około godziny 7 panowała w owych okoch zupełna już spokojność. Śmiechów również zajęty wojskiem.

Tegoż samego jeszcze dnia ogłosił burmistrz dr. dy proklamacyą do mieszkańców Pragi, w któréj wa ich do utrzymania spokojności i porządku. Zresztą a się tych dni deputacya rady miejskiéj, na czele éj stał dr. Klaudy, do naczelnika namiestnictwa z proaby całego swego użył wpływu, iżby sposób wyraa się o narodzie czeskim, jakiego używają dzienniki ieckie a mianowicie wiedeńskie, stał się umiarkowam. Feldmarszałek porucznik Koller przyrzekł depuże starać się będzie o ułatwienie dzieła pojednania.

FRANCYA.

* Paryż, 21 października. Siècle czyni z powodu adków hiszpańskich następujące uwagi: „Mówiowo o ym aliansie między rządem cesarskim a hiszpańskim, że dzisiaj uważa Europa nasze stanowisko za bardzo bione skutkiem wypędzenia Burbonów. — Sądzą pomechnie, że nie powstał nam żaden inny sprzymierzeniec, tylko papież. Tego zdania jest dziennikarstwo pruskie yjskie. Cóż mamy dopiero powiedzieć o prasie włoi? Prasa ta zaczyna teraz odżywać, pozbywszy się hu hiszpańskiéj armii. Teraz nadszedł czas, woła ona, możemy pomścić na Francyi. Podczas gdy wszystkie angielskie bez wyjątku uznają rewolucyą hiszpańską sprawiedliwioną, wyrażają się o niéj tylko z niechęcią sposób wymuszony pisma francuzkie, które uchodzą za rządu cesarskiego, niektóre zaś nawet ją potępiają.“ le widzi powód do tego naprężonego stósunku rządu rskiego do rewolucyi w polityce, którą się cesarz dotąd ził względem Włoch.

Journal des Débats pochwala rezolucyą stronni demokratycznego w Madrycie żądającą rozpowszenia szkół elementarnych po kraju. „W kraju, pisze yższy dziennik, gdzie ma być powszechne głosowanie dzone, powinien każdy posiadający prawo głosowania eć czytać i pisać.“ Nadto uważa Journal des Débs za stósowne, ażeby w zwyczajnych szkołach elemenych zapoznawano dzieci z zasadami, na których opiera konstytucya kraju, jak się to dzieje w Ame-

Avenir national donosi z Londynu, że rząd holerski odpowiedział na zapytanie rządu angielskiego, rancya nie starała się o zawiązanie z Hollandyą traelno-wojskowego.

Następczyni tronu pruskiego, która tu bawiła pod niem hrabiny Lingen wyjechała dzisiaj rano do er.

Urzędowe sprawozdania podają liczbę z głodu zmarArabów na półmiliona.

HISZPANIA.

Najświeższe o sprawach hiszpańskich telegramy brzmią następuje:

Paryż, 22 października. Jak Gaulois donosi, obejpodziewany tu wkrótce Olozaga ster tutejszego poselhiszpańskiego aż do zebrania się Kortezów.

Paryż, 23 października. Półurzędowe dzienniki otrzyrozkaz, ażeby o Hiszpanii wyrażały się przychylnie. Ferdinanda, króla portugalskiego, uważają za stanogo kandydata do tronu.

Madryt, 22 października. Dziś po południu o 5 goe odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe pod przeictwem Olozagi, na którém kilku mówców przemaw mowach o nistych za natychmiastowém zniesieniewoli na Antylach hiszpańskich; liczni słuchacze eli te mowy z najżywszemi oklaskami.

Madryt, 22 października. Gaceta de Madrid za przyjęte z roku 1854 przez ustawodawcze Kortezy komunalne i organiczne prawo departamentowe jątkiem nieznacznych zmian, wywołanych przez terasze stósunki. — Minister robót publicznych, handlu ecenia rozporządził, aby uniwersytety i zakłady naotworzone zostały w dniu 1 listopada, wszystkim iom nauki nadał wolność nauczania i upoważnił wszyh Hiszpanów do utworzenia zakładów naukowych.

Londyn, 23 października. Morning Herald oświadże niepodobna, aby książę Napoleon i książę edinski byli obaj kandydatami do tronu hiszpańskiego lubo yczyn zupełnie innych. — Dziennik ten jest zdania, oro się umysły uspokoją, otrzyma w końcu pierwszeńprzed innymi pretendentami wnuk Don Carlosa dla że jest rodowitym Hiszpanem.

Telegramy.

Wiedeń, 22 października. Poseł Skene złożył manswój jako członek delegacyi rady państwa. — Według atte oświadczyła się frakcya lewicy izby poselskiéj przeciw podniesieniu liczby wojska na 800,000 i za zniżeniem jéj na 600,000 ludzi. — Neue freie Presse otrzymała telegram prywatny z Pragi, według którego zakupuje tamtejsze consortium bydło na rzeź i owies dla rządu francuskiego.

Wiedeń, 23 października. Rada państwa. Wydział dla prawa obrony uchwalił na rok 1868 stósownie do projektu rządowego kontyngens rekrutowy 56,000 ludzi, kiedy komisarz rządowy stanowczo oświadczył, że przy téj obstawać musi liczbie.

Frankfurt n. M. 23 października. Sąd apelacyjny publikował dziś wyrok w procesie przeciw dr. Gustawowi Rasch i redaktorowi Frankfurter Ztg (o obrazę majestatu). Sąd potwierdził wyrok uniewiniający pierwszéj instancyi.

Paryż, 23 października. Monitor donosi urzędownie, że międzynarodowa konferencya sanitarna w Genewie wypracowała projekt artykułów dodatkowych, odnoszących się specyalnie do wojny morskiéj, a z nim połączyła propozycye, celem dokładniejszego określenia pewnych postanowień konwencyi z 1864 na rzecz rannych w armiach lądowych. Projekt podpisano dnia 20 mb.; rada związkowa przedłoży go wszystkim mocarstwom, które uznały już konwencyą genewską z 1864 roku, do przyjęcia a następnie ogłosi go w formie dyplomatycznego dokumentu.

Londyn, 23 października. Na bankiecie liwerpolskiéj izby handlowéj, na którym amerykański poseł p. Reverdy Johnson jako gość się znajdował, miał tenże mowę, w któréj oświadczył, że dwie już załatwiono kwestye sporne pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a W. Brytanią, sprawa zaś Alabamy wkrótce załatwioną zostanie. Ztąd wnioskować można, że przyjdzie także do porozumienia pod względem kwestyi naturalizacyjnéj.

Londyn, 23 października. Prywatne telegramy z San Francisco donoszą z dnia 21 b. m., że handel nie doznał przez trzęsienie ziemi żadnéj przerwy. Dolne miasto przedstawia rumowisko, domy i kościoły zostały zniszczone, widać szczeliny w ziemi, do 8 stóp szerokie. Ludzi mało utraciło życie; jak wielką jest szkoda, którą poniosły okręty, nie da się jeszcze przewidzieć, inne straty rachują na milion dolarów. — Z Nowego-Jorku donoszą, że stanowczo zawiązało się teraz towarzystwo celem przekopania międzymorza Panama. — Królowa zamianowała podpułkownika Taylor kanclerzem księstwa Lancaster.

Londyn, 23 października. Przybyła do ministra spraw zagranicznych depesza wice-króla Indyi wschodnich z dnia 20 m. b. donosi, że wysłane do obwodów Huzarah wojska wróciły do Vitoor; rezultat wyprawy jest zadowalniający. Przeważna liczba szczepów poddała się po małym odporze.

Ateny, 22 października. Na dzisiejszém posiedzeniu izby oświadczyła się większość za wotum zaufania dla ministerstwa tylko dla tego, że sami ministrowie za niém głosowali; spodziewają się, że ministrowie podadzą się do dymisyi.

Sejm prowincyonalny.

Poznań, 23 października. Posiedzenie przez marszałka o 10 z rana zagajone, po przyjęciu odczytanych protokółów wybrana komisya z marszałka, deputowanych Morawskiego, dyrektora Ziemstwa, Tresckowa i Kaatza złożona, jest upoważnioną wszystkie przy zamknięciu sejmu niewygotowane, do królewskiego komisarza przesłać się mające ekspedycye w imieniu sejmu podpisać!

II wydział. Dep. Cleemann i A. Radoński referują rzecz o zaprojektowanym przez rząd etacie na czas od 1869 do 1871 r. dla domu poprawy w Kościanie. Wbrew proponowanemu podwyższeniu pensyi rendantowi Fiedemanowi, aktuaryuszowi Rakowskiemu, czwartéj dozorczyni, księdzu katolickiemu przy instytucie, lekarzowi Kuntzemu, wydział na podwyżkę nie zgadza się, kreśli nadto w innych pozycyach, co mu się zbyt wysokiém zdaje, tak że cały etat o 1405 tal. zniża i odpowiednie zapatrywaniu swemu wnioski stawia. Ponieważ zaś z strony dyrekcyi instytutu przekroczenia etatu w latach ubiegłych były częste i dość znaczne, stawia wydział w końcu wniosek, aby Stany wniosły do naczelnego prezesa o wydanie najsurowszego rozkazu dyrekcyi instytutu w Kościanie trzymania się ściśle etatu, przekroczenie zaś jego może jedynie w nagłéj nastąpić potrzebie i to tylko za zezwoleniem stanowéj komisyi. Wnioski wszystkie przez wydział stawione przyjął sejm jednogłośnie.

III wydział. Referentami dep. Tresckow i Goździewski. Rzecz odnosi się do instytutu głuchoniemych w Poznaniu. Miejsc 40, jakie się w zakładzie znajdują, były ciągle obsadzone, a mianowicie znajdowało się w instytucie 28 chłopców, 12 dziewcząt; prócz tego uczęszczało do zakładu 11 głuchoniemych zamiejscowych, razem 34 chłopców, 17 dziewcząt. Co do wyznania było 24 katolików, 18 protestantów, 9 żydów. Etat przez komisyą ustanowiony, przez rejencyą potwierdzony, wynosi 7300 tal.

Wydział wnosi o podwyższenie remuneracyi rendantowi od 60 na 80 tal., o danie nauczycielom Toparkusowi, Matuszewskiemu, Brzeskiemu nadzwyczajnego wsparcia jednorazowego za rok 1868 po 50 tal., o podwyżkę p. Brzeskiemu pensyi o 100 tal., panu Lehmanowi o 120 talarów, o odmówienie jednakże nadzwyczajnego wsparcia, jakiego żąda. Sejm podnosi stawione wnioski do uchwały.

III wydział. Dep. Schmidt i Lipski referują sprawę domu ociemniałych w Wolsztynie. Urządzenie miejsc dla 8 dziewcząt i 15 chłopców pociągnęło za sobą przekroczenie etatu o 702 tal. 10 sgr. 11 fen. Nadto przeznaczona kwota na wyżywienie okazała się zbyt nizką i niedostateczną. Dla tego wnosi wydział, aby sejm przekroczenie etatu o 702 tal. 10 sgr. 11 fen. uznał jako konieczne; aby się zgodził na podwyższenie stałéj ceny stołowania wychowańców i służby zakładu na 4—5 resp. 7½ sgr. za osobę dziennie, i w ten sposób wynagrodził inspektora Kienöl za stołowanie wychowańców i służbę od 1 stycznia 1867; aby zezwolił na instalowanie drugiego nauczyciela z pensyą 250 tal.; aby potwierdził etata w wysokości 3719 tal.; aby przekazał nie zużyte 545 tal. funduszowi kasy zasiłkowéj do dyspozycyi komisyi stanowéj; wreszcie, aby podniósł pensyą inspektora Kienöl do wysokości 400 tal. Stany przyjmują wnioski wydziału jednogłośnie.

Reszta spraw sejmowi przez wydziały przedstawionych odnosiła się do rozmaitych petycyi, z których trzy o remuneracye w wysokości 15, 30, 38 tal. stany uwzględniły, nad innemi, pomiędzy któremi i petycya pogorzelców z Żernik w powiecie wrzesińskim się znajdowała, do porządku dziennego przeszły. Na tém koniec prac sejmowych, jutro nastąpi o godzinie 10 z rana zamknięcie sejmu. Posiedzenie dzisiejsze trwało do ½2 z południa.

Poznań, 24. października. O godzinie 9 z rana zgromadzili się posłowie na sali posiedzeń. W dziesięć niespełna minut po odczytaniu i przyjęciu protokółu z zeszłego posiedzenia, przybył na czele wysłanéj doń deputacyi król. komisarz na salę obrad, i odczytał mowę téj mniéj więcéj treści:

Jaśnie Oświeceni, JWielmożni, Wielmożni i wielce szanowni Panowie! Niezwykłą liczbę prac, trudnych a mozolnych załatwiliście Panowie w przeciągu ubiegłych trzech tygodni. Zawdzięczyć to należy niezmordowanéj czynności wydziałów, oraz roztropnemu kierownictwu waszego przewodniczącego. Lubo nie wszystkie propozycye pozyskały wasze przyzwolenie, to jednak łączę wyraz żywéj podzięki za pieczołowitość, jaką poświęciliście na nowo instytutom prowincyonalnym, ich rozprzestrzeniu i udoskonaleniu, jako i za hojne przyzwolenia na korzyść innych zakładów dobroczynnych.

Tém dowiedliście Panowie, jak dobro W. Księstwa Poznańskiego mocno was obchodzi. Wszelkie przez was powzięte uchwały mają być jak najstaranniéj zbadane i ile możności popierane i uwzględnione. Z życzeniem, aby rezultaty tego sejmu okazały się dla W. Księstwa zbawiennemi, ogłaszam na mocy udzielonego mi upoważnienia piętnasty sejm prowincyalny W. Księstwa Poznańskiego za zamknięty.

Przemówienie to odczytał wicemarszałek w polskim języku. Główna treść marszałka odpowiedzi jest mniéj więcéj następująca: Lubo z zamknięciem sejmu marszałkostwo się moje kończy, składam przecież król. komisarzowi wyraz najszczerszéj podzięki za uprzejme wspieranie prac naszych, któremu zawdzięczamy załatwienie wszystkich spraw nam przedłożonych w przeznaczonym czasie. Kończmy więc, jak zaczęliśmy, wykrzykiem: Najjaśniejszy Król Jego Mość niech żyje!

Po opuszczeniu przez król. komisarza sali na czele téj saméj deputacyi, podziękował w imieniu sejmu dyrektor ziemstwa dep. Morawski marszałkowi za jego oględne, pełne taktu przewodniczenie. Poczém wszyscy deputowani na pokoje król. komisarza się udali, aby go osobiście pożegnać. Przy téj sposobności przemówił dep. Massenbach szczerze i serdecznie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 24 października. Najwyższy trybunał rozstrzygał w tych dniach w kwestyi, jak długo **dzieci** obowiązane są uczęszczać do **szkoły elementarnéj**. Moc prawa mający rozkaz gabinetowy z dnia 14 maja 1825 roku przepisuje, że regularne uczęszczanie do szkół elementarnych tak długo powinno być kontynuowane, dopóki dziecko, podług opinii duchownego, nie nabędzie potrzebnych wiadomości. Przeciwnie reskrypt, wydany za ministerstwa Raumera pod dniem 11 czerwca 1855 roku, przepisuje, że dziecko powinno uczęszczać do szkoły aż do skończonego 14 roku wieku, ogranicza zatém prawo. Najwyższy trybunał rozstrzygnął teraz wyrokiem, że żądanie reskryptu ministeryalnego w obec prawa nie ma żadnego znaczenia. Stósownie do tego żądać mogą rodzice uwolnienia dzieci ze szkoły, skoro tylko te przyswoją sobie potrzebne wiadomości.

— * Przy gimnazyum w Inowrocławiu otrzymał kandydat dr. **Prosper Wesener** posadę etatową.

— * Od pana Pągowskiego z Ostrzeszowskiego otrzymujemy następujące **Sprostowanie** urzędowego raportu o nagrodach udzielonych na wystawie pleszewskiéj:

„W nrze 238 Dziennika Poznańskiego z dnia 16 mb. w sprawozdaniu o wystawie przemysłowo-rólniczéj, odbytéj w Pleszewie w dniach 7 i 8 października rb. w kategoryczném wyszczególnieniu premiowanych przedmiotów, w oddziale III — owce — szanowny sprawozdawca, wymieniając premiowane owczarnie zarodowe — jako takie, co do Brylewa pominął dodać, iż:

„„komisya, oceniająca owce, przyznała jednogłośnie brylewskiéj owczarni **złoty medal**, a niemając takowego do rozrządzenia, zadecydowała, iżby natomiast we wszystkich sprawozdaniach wyraźnie o tém uczyniono wzmiankę, iż, gdyby komisyi oddany był do rozdania złoty medal, byłaby go udzieliła brylewskiéj owczarni.““

„To téż w myśl decyzyi komisyi przy rozdawaniu nagród pan Koszutski z trybuny ogłosił to votum komisyi — i dziwię się, dla czego o niém w sprawozdaniu do Dziennika nadesłanego żadnéj nie ma wzmianki.

„Jakkolwiek bowiem wystawa w Pleszewie nie miała szerszych rozmiarów, zawsze jednak uznanie pracy i nagroda, z rąk ziomków i współobywateli udzielona, nie może być obojętną właścicielowi brylewskiéj owczarni i najniezawodniéj nie tylko ją stawia na równi, lecz najpewniéj ją przenosi nad laury, które za swe owce zbierał za granicą. Słusznie więc należy mu się podanie do wiadomości publicznéj — w téj formie i w tém brzmieniu — jak komisya ad hoc zadecydowała.

„Upraszam Szanowną Redakcyą o umieszczenie w Dzienniku tego sprostowania, z dodaniem prośby, aby te wszystkie czasopisma, — które na wezwanie sprawozdawcy, a sekretarza Towarzystwa rólniczego, za Dziennikiem rzecz o wystawie pleszewskiéj z pominięciem powyższego dodatku umieściły, — były łaskawe takowe powtórzyć.

Pągowski.“

— * Królewska rejencya ogłasza w najświeższym numerze Dzien. Urzędowego następujące **pismo jenerała Kirchbacha**, dowódzcy 10 dywizyi, jéj przesłane:

„Teraz, kiedy wszystkie oddziały wojska, które pod mém dowództwem na ćwiczenia jesienne zgromadzone były, do swych garnizonów znów powróciły, czuję się spowodowanym do wynurzenia mojego najczulszego podziękowania dotyczącym władzom cywilnym, a mianowicie z najbardziéj od ćwiczeń wojskowych dotkniętych powiatów szamotulskiego i międzychodzkiego za gorliwość, jaką mnie wspierali, również wszystkim mieszkańcom tych powiatów za przyjazną uprzejmość, jaką przyjęli wszystkie bez różnicy oddziały wojska.

„Wyznać muszę, że właśnie pod względem inkwaterowania wojsk z przyczyny stósunków lokalnych wielkie zrobiono do władz i ludzi prywatnych pretensye, które w skutek przeprowadzonego w ostatnim peryodzie manewrów kantonowania na sposób wojenny jeszcze się powiększyły. Tylko przezorności władz powiatowych i miejscowych i dobrym chęciom mieszkańców przypisać muszę, że wszystkie trudności przezwyciężone zostały i wszędzie najlepsza zgodność panowała.

„Ogólny interes, jaki mieszkańcy oprócz tego przez liczne zwiedzanie placów ćwiczeń i biwaków dla ćwiczeń samych zadokumentowali, świadczy najwymowniéj, jak serdecznemi są stósunki pomiędzy ludem a wojskiem, i jak czułym minteresem lud wożyony jest dla wszystkich urządzeń wojskowych.“

— * Dnia 22 b. m. zaraz po godzinie drugiéj w nocy wybuchł w Wronkach na ulicy Poznańskiéj **ogień** w domu pewnego szewca. Pomimo niebezpieczeństwo, jakie groziło w pobliżu położonemu mieszkaniu pastora i kościołowi protestanckiemu, zdołano pożar ograniczyć na jednym domu.

— * Z Kępna piszą do Posener Ztg: W nocy z dnia 20 na 21 bm. aresztowano tu **fałszerzy pieniędzy**, którzy stali w stósunkach z pewnym aresztowanym w Warszawie i tu setki rubli w 10 rublowych papierach w obieg puszczali, a mianowicie oberzystę T. i jego szwagra, w Królestwie Polskiém zamieszkałego urzędnika gospodarczego, który tu właśnie bawił. Za oberzystą S., wyznania mojżeszowego, który kilka tysięcy rubli miał przy sobie mieć, telegrafowano późno w nocy do Wrocławia. W dopisku dodaje korespondent: W Wrocławiu aresztowano 2 osoby z Kępna a tu pewną kobietę.

— * Onegdaj aresztowano tu, jak donosi Ostdeutsche Ztg, **niebezpieczną złodziejkę** i przechowywaczkę skradzionych rzeczy, która przed kilku laty popełniła w mieście tutejszém liczne kradzieże, poczém schroniła się do Królestwa Polskiego. Wróciwszy niedawno ztamtąd, przysłała inną kobietę do biura policyjnego w 5 rewirze (Chwaliszewo), ażeby ta wystarała się dla niéj o świadectwo policyjne, potrzebne do wydania paszportu. Lecz w biurze przypomniano sobie złodziejkę, a komisarz policyjny aresztował ją wieczorem na moście Chwaliszewskim, właśnie kiedy szła z ową kobietą do dyrekcyi policyi, ażeby na mocy otrzymanego świadectwa pozyskać paszport.

— * Wczorajszy koncert pana **Giovani Vailati** w Bazarze zgromadził dość liczną, wyborową publiczność, która nie szczędziła artyście gorących oznak zadowolnienia. Gra pana Vailati, mianowicie na mandolinie, była jak zwykle wyborną i pełną natchnienia.

— * **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę dnia 25 października, Kryspina męczennika; w kalendarzu słowiańskim Samomysła. Wschód słońca o godzinie 6 minut 42, zachód o godzinie 4 minut 45.

Dnia 25 października 1139 roku śmierć Bolesława Krzywoustego; — 1693 uwolnienie Smoleńska od oblężenia; — 1660 Jan Kazimierz przybywa do Krakowa; — 1792 Targowiczanie tworzą swój rząd w Grodnie.

Pojutrze, w poniedziałek dnia 26 października, Ewarysta Papieża i męczennika; w kalendarzu słowiańskim Lutosława. Wschód słońca o godzinie 6 minut 43, zachód o godzinie 4 minut 43.

Dnia 26 października 1706 roku bitwa ze Szwedami pod Kaliszem; — 1724 sąd w Warszawie na dysydentów toruńskich.

Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznéj.				Przybywające pociągi. (w budynku poczt.)			
Do	godz.	min.	pora dnia.	Z	godz.	min.	pora dnia
1. Wrocławia (Saksonii, Wiednia, Krakowa)	6	—	rano	1. Starogrodu (Szcz. Berlina, Królewca Petersburga, Warszawy	6	—	rano
2. Mięszany pociąg do Wrocławia	9	51	„	2. Mięszany pociąg z Krzyża	9	10	„
3. Starogrodu. (Szcz., Berlina, Królewca, Petersburga)	11	23	„	3. Wrocł. Wiednia Krakowa i Sakson.	11	25	w pł.
4. Wrocławia (jak p. No. 1)	4	49	po p.	4. Starogrodu jak p. No. 1 excl. Warsz.	4	50	po p.
5. Starogrodu (jak p. No. 3) i Warszaw.	9	41	„	5. Wrocławia (jak pod Nr. 3)	9	50	

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4 klasy 138 król. pruskiéj loteryi klasowéj padła 1 główna wygrana 50,000 tal. na numer 11305. 1 główna wygrana 10,000 tal. na numer 14770. 4 wygrane po 2000 tal. na numera 43360 48299 78844 i 80124.

36 wygrane po 1000 na nra 378 812 2282 7963 13788 14615 16128 16817 19123 25452 26551 27929 33340 34439 37269 39295 41981 43051 47134 51144 51238 54207 54776 60527 61435 62733 62799 68739 70701 71252 75395 75849 76022 78109 79618 i 88395.

50 wygranych po 500 tal. na nra 178 534 1628 4370 5439 5601 7156 10593 13077 13947 14667 20700 21579 21901 23453 26379 28786 29354 32883 35134 35208 36270 39892 41189 41434 41524 42508 44811 49118 51928 52414 55460 56901 57352 59315 61376 65638 66913 67537 71371 71414 75970 76032 77320 79956 81729 83660 88729 91006 i 94985.

61 wygranych po 200 tal. na numera 5150 5731 8807 11892 14154 14737 14781 16039 16575 21073 23175 29013 29474 3 774 31710 34295 35048 36466 37177 38025 43854 44395 45065 45093 46201 49300 49863 50578 53035 53900 54240 55495 58036 61693 63417 64358 66385 66702 67272 68087 68354 68853 69063 69903 70287 72508 73022 73075 73406 75670 77197 77928 78093 78818 79940 80841 81308 81581 81760 88934 i 88935.

Berlin, 23 października 1868.

Królewska jeneralna dyrekcya loteryi.

Bank pruski.

Przegląd tygodniowy z dnia 15 października 1868 r.

Aktywa:

1)	Brzęcząca moneta i w sztabach	tal.	88,999,000
2)	Pieniądze papierowe, noty banków prywatnych i papiery kas pożyczkowych	„	1,691,000
3)	Remanenta wekslowe	„	69,554,000
4)	Remanenta lombardowe	„	20,839,000
5)	Papiery krajowe, rozmaite pretensye i aktywa	„	14,578,000

Pasywa:

6)	Banknoty w obiegu	tal.	143,760 000
7)	Kapitały depozytowe	„	20,605,000
8)	Pretensye kas rządowych, instytutów i osób prywatnych włącznie z obrotem żyrowym	„	2,013,000

Berlin, 15 października 1868.

Król. pruskie główne dyrektoryum banku.

Dechend. Kühnemann. Boese. Rotth. Gallenkamp. Herrmann. Könen.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	23 październ. 1868. od tal.	sg.	fn.	do tal.	sg.	fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	22	6	2	24	—
„ średniej „	2	15	—	2	17	6
„ pośled. „	2	10	—	2	12	6
Żyta ciężkiego „	2	5	—	2	7	6
„ lżejszego „	2	1	3	2	2	—
Jęczmienia dużego „	2	1	3	2	3	9
„ drobn. „	2	—	—	2	1	3
Owsa „	1	9	6	1	10	6
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	1	20	—	1	25	—
Perek „	—	13	—	—	15	—
Masła garn. „	2	10	—	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju, surowego „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.	—	—	—	—	—	—
dnia — —	—	—	—	—	—	—
dnia — —	—	—	—	—	—	—

Wszelkie przesyłki pieniędzy i korespondencye, dotyczące inseratów i przedpłaty, powinny być adresowane do **Ekspedycyi lub Administracyi Dziennika Poznańskiego** a nie do **Redakcyi**, co przypominając Szanownéj Publiczności, zauważamy, iż w przeciwnym razie za możliwe zwłoki odpowiadać nie możemy.

Administr. Dziennika Poznańskiego.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— * **Z Krakowa** dochodzi nas następująca odezwa:

„**Wydawnictwo „Czytelni ludowéj**“ zawiadamia szanownych prenumeratorów, że dwie pierwsze książeczki, a mianowicie z działu I J. K. Gregorowicza „Historya o Pawle jedynaku“ z 10 drzeworytami (Kostrzewskiego) cztery arkusze ścisłego druku, i z działu V A. K. Stelmasiewicza „Historya Piotra Karasia, z biednego rybaka szlachcica i pana“ z 5 drzeworytami Walerego Eliasza (pięć arkuszy), już rozesłane zostały. Kalendarz zaś illustrowany z powodu znacznego powiększenia (zamiast 8 aż 14 arkuszy druku) dopiero za kilka dni wyjdzie z pod prasy i prenumeratorom rozesłanym będzie. Kilka artykułów pierwszorzędnych pisarzy, których nie mogliśmy odrzucić, są przyczyną powiększenia nad zakres pomienionéj książki, zasługującéj, jak pochlebiamy sobie, na powszechne uznanie. Nadmieniamy wreszcie, iż opóźnienie to nie wpłynie wcale na rozsyłkę dalszych dzieł w zapowiedzianym terminie.

Mała dotąd liczba prenumeratorów, gdyż na kraj pięć milionów ludności liczący, zaledwie stu kilkudziesięciu, zagraża wydawnictwu ruiną. Gdy Kongresówka mimo ogromnych kontrybucyi, wyczerpania i ucisku podtrzymuje całemi siłami trzydzieści przeszło wydawnictw, a między temi kilka ludowych, mamy nadzieję, iż Galicya swym sąsiadom i braciom zawstydzić się nie da i dowiedzie, że również, jak oni w rozpowszechnieniu oświaty widzi jedyny ratunek podźwignięcia i pomyślności ojczyzny.

Zaufanie włościan do dziedziców, zażyłość między dworem i chatą, oświata, udzielana ile można było przy przeszkodach rządu, sprawiły, że podżegania wszelkie nie znalazły przystępu do serca ludu i nie było nigdzie przykładów takich, jakie w Galicyi miały miejsce. Szlachta Królestwa Polskiego, nawet po usamo-

wolnieniu ludu, stara się rozszerzać wszelkim sposobem dziełka pożyteczne, a szerząc oświatę, nietylko dla włościan, lecz więcéj jeszcze robi dla siebie, bo zyskuje w oświeconym życzliwego sąsiada, zamiast ciemnego wroga. Na ten wzgląd i u nas zwracamy uwagę, szczupła kwota pieniędzy, wydana na szerzenie światła, obfite może przynieść żniwo.

Wydawnictwo „Czytelni ludowéj“, bez względu na tak słaby objaw w prenumeracie, nie cofa się z rozpoczętemi pracami, ale postępuje daléj a obliczywszy się ściśle, nie szukając wielkich zysków i pragnąc się przyczynić do ułatwienia pokupu, oświadcza, iż jeżeli liczba prenumeratorów dojdzie do tysiąca, natychmiast cenę książeczek o trzecią część zniżyć będzie mogło.

Taniość książek zależy od liczby kupujących i czytających; w sąsiednich Czechach nakłady liczą się na dziesiątki tysięcy i dla tego wszystko rozchodzi się za bezcen. Ponawiamy raz jeszcze gorącą naszą odezwę, wierząc w to pilnie, że jest w Galicyi dużo serc szlachetnych, które starania o szerzenie oświaty nie słowem, ale czynem dowodzą.

Przedpłatę na wydawnictwo „Czytelni ludowéj“ przyjmują wszystkie c. k. urzęda i stacye pocztowe oraz administracye „Czasu“ i „Kaliny“ w Krakowie, „Dziennika Poznańskiego“ w Poznaniu i wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. Przedpłata w miejscu wynosi: rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w. a. Z dodaniem premium, kalendarza na rok 1869 i poczetu królów oraz książąt, rocznie 4 złr. 70 c., półrocznie 2 złr. 90 c. Przedpłata z przesyłką pocztową bez premii rocznie 4 złr. 30 c., półrocznie 2 złr. 20 c. w. a. Z dodaniem premium kalendarza na rok 1869 i poczetu królów i książąt rocznie 5 złr. 10 c. w. a. — W całych Niemczech, W. Księstwie Poznańskiém i Prusach Zachodnich z przesyłką pocztową rocznie bez premii 2 tal. 25 sgr., półrocznie 1 tal. 15 sgr. Z dodaniem premium kalendarza na rok 1869 i poczetu królów i książąt rocznie 3 tal. 10 sgr., półrocznie 2 talary 2 sgr.

Listy z pieniędzmi i wszelkie korespondencye franco adresować należy „Do administracyi wydawnictwa Czytelni ludowéj A. Nowoleckiego w Krakowie, ulica Grodzka No. 67.“

Do odezwy téj Wydawnictwa Czytelni ludowéj pozwalamy sobie dodać z naszéj strony słów kilka: Dwie książeczki, o których wyżéj mowa, są pióra znanych czytelnikom naszym z talentu i prac na polu literatury ludowéj pisarzy; zbytecznem byłoby więc z naszéj strony wdawać się w szczegółowy rozbiór onych. Powiastka J. K. Gregorowicza „O Pawle jedynaku“ jest, jak wszystkie jego prace, skierowaną ku poprawie obyczajów ludu wiejskiego. Powiastka zaś A. K. Stelmasiewicza „Piotr Karaś“ osnutą jest na tle czysto historycznem, a napisana tak, że każdy z wykształconych nawet ludzi z przyjemnością czytać ją może. Z naszéj strony to tylko dodamy, że chętnie radzibyśmy widzieć rozpowszechnione te książeczki tam, gdzie tylko mówią i myślą po polsku, bo doprawdy nie znamy dotąd nic pożyteczniejszego dla ludu, ba nawet i dla klas średnio wykształconych nad te publikacye ile że i cena ich jest nader przystępną.

Nie spodziewaliśmy się, aby Kraków pod względem pięknego druku i odbić drzeworytów rywalizować mógł z wydaniami zagranicznemi; szczerze się z postępu cieszymy, zawdzięczając tę potrzebną emulacyą niezmordowanym a kosztownym zabiegom pana A. Nowoleckiego, który z resztą znany jest z swych szlachetnych usiłowań jako dobrze zasłużony krajowi.“

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

— * Jeden z bardzo kompetentnych ludzi w sprawach rólniczych tak określa stan urodzajów tegorocznych w Anglii. Pszenica wydaje tyle prawie co w 1864 r. choć mniéj niż w 1863; powinnoby jéj być w rb. nad ilość przecięciową tyle, ile jéj w roku zeszłym mniéj od przecięciowéj ilości było. Obliczając więc tę ilość na 4 kwartery z akra, powinnoby być pszenicy 15,700,000 kwarterów, (kwarter ma 2 korc. 8 garn.); a że Anglia potrzebuje 20 i pół milionów kwarterów, więc musi kupić około 5 milionów kwarterów. Że zaś żniwa zaczęły się o miesiąc wcześniéj niż zwykle, a więc i konsumcya świeżego ziarna zaczęła się o tyleż wcześniéj, bo zapasów dawnego nie było, więc trzeba liczyć, że potrzeba będzie 6¼ milionów kwarterów, co będzie kosztować 15 i pół milionów funt. szt. (Przeszłego roku Anglia wydała na pszenicę 31 milionów funt. szterl.). Z jakie 10 milionów funt. szterl. wydać trzeba będzie na inne ziarno, bo owies i jęczmień bardzo licho się obrodziły; pasza dla bydła także wymagać będzie dowozów. Kartofle, o których źle wróżono w lecie, poprawiły się bardzo po deszczach, nowe popuszczały korzenie, które już dojrzały i prawdopodobnie dobrze się dadzą przechować do wiosny. Tak więc Anglia, mając niezłą pszenicę i obfite kartofle, powinna być zadowolniona; bo dwa te płody rólnicze stanowią podstawę pożywienia ludności.

— * MĄKA. Berlin, 23 października. Mąka pszenna Nr. 0 4⁷/₁₂—⅔ tal., Nr. 0 i 1 4⅓—⅝ tal.; rżana Nr. 0 3¹¹/₁₂—4½ tal., Nr. 0 i 1 3⁷/₁₂—⅝ tal. pł. za cent. z miechem.

Poznań, 24 października. Mąka pszenna No. 0 6—6¼ ta. No. 0 i 1 5½—¾ tal., mąka rżana No. 0 4—4⅙ tal., No. 0 i 1 3¾—⅝ tal. płac. za cent. bez akcyzy.

Przybyli do Poznania dnia 24 października.

BAZAR. Hr. Poniński z Monachium, hr. Kwilecki z Oporowa, Mańkowski z Sudek, Swinarski z Chalina, Turno z Obiezierza. Donimirski z Buchwałdu, Małecki z Wrześni.

HOTEL DU NORD. Ks. Kuligowski z Kcyni, Mielęcki z Nieszawy.

OEHMIGA HOTEL FRANCUZKI. Dobrzycki z Bąblina, Dąbrowska z Winnéjgóry.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Bronikowski z Chlastawy, hr. Szlubowski z Królestwa Polskiego, Credé, Richter i Gabriel z Berlina, Ephraim z Starogrodu, Stentzel z Mysłowic, Fengler z Magdeburga.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Jaraczewska z Lipna, Halbert z Kościana, Neumann z Bojanowa, Rosenthal z Wrocławia.

TILSNERA HOTEL GARNI. Moormeister z Wystruci, Hemening i Reichstein z Berlina, Ratzdorf z Frankfurtu n. M., Munk, Friedmann i Heyland z Berlina, Heymann z Wrocławia.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 24 października.

Na giełdzie dzisiejszéj nie zawierano interesów.

Giełda wrocławska, 23 października. (Adolf Karmiński).

Pszenica: mało zmieniona, pr. 84 funt. biała 74—82—87 sgr., żółta 73—78—81 sgr., piękne gatunki nad not., pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 65 tal. żądano. Żyto: słabiéj, pr. 84 funt. w miejscu szląskie 64—70 sgr., najpiękniejsze nad not. płc., 2000 funt. na bież. miesiąc 53¼ tal. płc., paźdz.-listop. 50¾ tal. płac. i żąd, listop.-grud. 49½ tal. płc., kwiec.-maj 49¼ tal. płac. i żąd. Jęczmień: więcéj uważany, pr. 74 funt. w miejscu żółty 52—58 sgr., jasny 58—61 sgr., biały 61—63 sgr., najpiękniejszy nad not. płac. 2000 funt. na bieżący miesiąc 57 tal. żąd. Owies: ceny dobrze się trzymają, pr. 50 funt. w miejscu szląski 38—42 sgr., galicyjski 36—38 sgr., 2000 funt. na bieżący miesiąc 52½ tal. żąd., kwiec.-maj 52 tal. żąd. Groch: obrót mały; pr. 90 funt. do gotowania 68—72 sgr., na paszę 62—67 sgr. Wyka: mało uważana, pr. 90 funt. 58—65 sgr. Bób: towar galicyjski bez kupców, pr. 90 funt. 77—80—90 sgr. Łubin: obrót słaby; pr. 90 funt. 42—48 sgr. Koniczyna czerwona ofiarowana, białéj dowóz mały, pr. 100 funt. biała 14⅛—15⅜—18⅔—22 tal., czerwona 10—12¾—13⅝—15 tal. Tymotka: spokojnie, 6—7½ tal. Siemię konopne: ceny zniżają się, pr. 60 funt. brutto 58—61 sgr. Nasiona olejne: dobrze się trzymają, pr. 150 funt. brutto. Rzep zimowy: 170—178—188 sgr. Rzepik zimowy: 168—174—176 sgr., najpiękniejszy nad not. pr. 2000 funt. na bież. miesiąc 87½ tal. żąd. Oléj rzepiowy: mało zmieniony, pr. 100 funt. w miejscu 9⅛ tal. żąd., na bieżący miesiąc 9¹/₁₂ tal. żąd., paźd.-listop. 9¹/₁₂ tal. żąd., listop.-grud. 9 tal. płac., grud.-stycz. 9¹/₁₂ tal. płac. i żąd., kwiec.-maj 9⅝ tal. żąd. Kuchy rzepiowe: obrót spokojny, pr. 100 funt. w miejscu 59—61 sgr. Okowita: pr. 100 kwart à 80% Trall. w miejscu 16⅞ tal. żąd., ⅝ płac., na bież. miesiąc 16¹³/₂₄—¹⁴/₂₅—⅝ płac., paźdz.listop. 16 tal. żąd., listop.-grudz. 15⅔—¾ tal. płac., kwiec.-maj 16 tal. płac. Urzędowy kurs: Austr. bank. 88¼ płac. Rosyjsko-polskie 84¼ płac.

Giełda berlińska, 23 października.

Giełda i dzisiaj zachowała stanowisko wyczekujące obok słabszéj tendencyi, w skutek czego obrót bardzo był mały.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa (4½%) 96¾ płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 103 płac. Obl. pstwa (4½) 81⅛ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½%) 119¾ płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. (3½%) 75⅞ płac. dto (4%) 82¾ płac. dto (4½%) 90¾ płac. Pozn. nowe (4%) 85¼ płac.

List. rent. Pozn. (4%) 88⅛ płac. Prusk. (4%) 88¾ żąd.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) 50 płac. Poż. narod. (5%) 54¾ płacono. Losy z roku 1854 (4%) 69¼ płac. Losy kredyt. z roku 1858 81¾ płac. Losy z r. 1860 (5%) 73½ płac. Losy z r. 1864 (4%) 57¼ płac. Pożyczka w srebr. z r. 1864 (5%) 60¼ płac. Rosyjsk. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 117⅛ płac. Rosyjsk.-polsk-obl. skarb. (4%) 67¼ płac. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 91½ płac. dto cząstki po 500 złp. (4%) 97⅝ płac. Polsk. listy zastaw. 3 em. w rs. (4%) 66⅞ płac. Listy likw. 56⅞ płac. Włosk. poż (5%) 53—2¾ płac. Amer. poż. (6%) 79 płac. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 125 płac. Gal.-Karl.-Ludwika 91⅛ płac. Austr. frnc. 153—2¾—3 płac. Warsz.-wied. 58⅝ płac. **Banki itd.** Austr. cred. mob. 92⅝—½—¾ płac. Pozn. prow. 102 żąd. Szląsk. stow. bank. (4%) 116 płac. Certyf. nip. Hübnera (4½%) 100½ płac. Hansem. (4½%) 89 płacono. Henkel (4½%) 90 żąd. Meining. (4½%) 86 żąd.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruski 113⅞ płac., ldr. 112¼ płc., suwereny 6. 24 płac., nap. 5. 12⅞ płac., półimper. 5. 18¼ płc. doll. 1. 12⅛ płc. Złota w sztabach funt celny 468¼ płac. Srebra funt celny 29. 25 płac. Zagraniczne bank. 99⅝ płacono. Austr.-bankn 88⅝₁₆ płacono. Rosyjsk. bankn. 84⅛ płc. — **Dyskonto bankowe** 4.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 66—76 tal.; żółta szląska 69½ tal. z kolei płac.; 2000 funt. na paźdz. 68—67¾ płac. paźdz.-listop. 65, listop.-grudz. i kwiec.-maj 62 tal. nom. Żyto: 2000 funt. w miejscu 54—59 tal., nowe 57½—58½ tal. z kolei płac.; na paźdz. 58½—57¼—½, paźdz.-listop. 55, listop.-grudz. 52¾, na wiosnę 51—50½ tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 46—56 tal. Owies: 1800 funt. w miejscu 33—36 tal.; galicyjski 33, polski 34½, wyborow. pomor. 53½ tal. z kolei płac., na paźdz. 33¹¹/₁₂—34½, na paźdz.-listop. 33½—¾ płac. list.-grudz. 33¼ żąd. 33 płac. na wiosnę 32¾ tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotow. 66—72 tal.; na paszę 60—64 tal. Rzep: 1800 funt. 78—80 tal. Rzepik: 76—78 tal. Oléj rzepiowy 100 funt. w miejscu 9½ tal. żąd. na październ. 9⅝ tal. płac. listop. i listop.-grudz. 9½ żąd. kwiec.-maj 9⅔ żąd. 7/12 tal. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu 11⅞ tal. Oléj sk. w miejscu 7⅛ tal. żąd., na paźdz.-list. 7 12 tal. list.-grudz. tal. płac. Okowita: 8000 % Trall. w miejscu bez beczki 23/24 tal. płac.; na paźdz. 1⅞—18⅛—18 płac. 18½ paźdz.-listop. 16¹⁷/₁₂—5/6—¾ płac. listop.-grudz. 16½—¾ i żąd. 16⅓ tal. płac. kwiecień-maj 16⅔—¾ tal. płac.

Nadesłano.

Błogo skutkująca **Revalescière** p. **du Barry** ma cenę zasługę, że bez pomocy lekarstwa usuwa ni ątpliwie wszelkie choroby z żołądka, gardła, płuc, nerwów, nerek, błony śluzowéj pęcherza i krwi, że odnawia krew a osłabionemu ciału i umysłowi młodych i starych ludzi nowych dodaje sił.

Cytujemy kilka z tysiąca przypadków, które oparły się wszelkiéj medycynie. — Szczęśliwa kuracya Jego Świątobliwości Papieża przez Revalescière du Barry po dwudziestoletniém skutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Wie Papieża jest znakomite, mianowicie od czasu, jak wstrz się od wszelkich lekarstw, któremi go uleczyć chciano, i używa wyłącznie prawie wybornéj **Revalescière du Barry**, nadzwyczaj korzystnie nań działała. Zaręczają, że Jego bliwość przy każdym obiedzie spożywa jéj talerz pełny i brodziejstw jéj nachwalić się nie może. (Korespondencya zette du Midi). — No. 52,081: Marszałek dworu hr. P wyleczony został od zastarzałéj niestrawności. — No. 58,418: grabina de Bréhan od 7letnich cierpień wątroby i nerwów, dnięcia, bezsenności, hysteryi, melancholii i osłabienia. 50,416: Hr. Stuart de Decies, senator, od złéj strawności, na wątroby i nerwy, spazmy i kurcze. — No. 49,842: Pani Joly od pięćdziesięcioletnich obstrukcyi, niestrawności, wymiotów, spazmów, kurczy i bezsenności. — No. 46,270: berts od suchot z kaszlem, wyrzucania krwi, womitów, obst i nocnego pocenia się, przeciw czemu przez 25 lat daremnie wał lekarstw i w łóżku leżał. — No. 53,860: panna Galla suchot, na które według lekarzy w 1855 r. w dwoch miesi miała umrzeć, a dzisiaj jeszcze żyje.

70,000 świadectw kuracyi, które oparły się wszelkiéj dycynie, pomiędzy niemi Jego Świątobliwości Papieża, mar dworu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan, hrabiny Castle dr. dr. Wurzer, Stein, Angelstein, Shorland, Ure, Harvey i których kopie bezpłatnie i franko na żądanie. Mąkę tę jącą sprowadzać można przez wszystkie apteki lub za za od **Barry du Barry i Sp.**, Wiedeń, Freiung No. 6, III Przez używanie jéj oszczędza się pięćdziesiąt razy wydatek ne środki a żywi lepiéj niż najlepsze mięso.

Cenny ten środek pożywny sprzedaje się w puszkach szanych z pieczęcią **Barry du Barry i Sp.** wraz z przepis życia. — Ceny: pół funta flor. 1 50, 1 funt flor. 2 50, flor. 4 75, 5 funt. flor. 10, 12 funt. flor. 20 i 24 funt. flor. — **Du Barry** proszek czekoladowy z Revalescière dla pier łądka i nerwów: w puszkach na 12 iliżanek flor. 1 50, na liżanek fl. 2 50, na 48 filiżanek fl. 4 75, na 288 filiżanek na 576 filiżanek flor. 37 50. To jest tyle, co 6 grajcarów liżankę.

Sprowadzać go można przez **Barry du Barry i Sp.** deń, Freiung 6, daléj przez pana Franciszka Wilhelma A. Pflanzert następ., przez aptekarzy dr. Girtler, Frei i „pod Murzyne“ Tuchlauben 27 w Wiedniu; w Pradze J. Fürst, w Peszcie przez J. v. Frenk, w Preszburgu F. Pistory, w Celowcu przez Birnbacher, w Poznaniu aptekę Elsnera, jako téż przez wszystkie apteki.

W poniedziałek dnia 26 b. m. odprawi się msza żałobna za duszę ś. p. **Ignacego Kwaśniewskiego**, w kościele Farnym o 9½ godzinie.

[6578]-

Dnia 22 bm. o godzinie 2 rano zasnęła w Bogu

Stefania z Poradowskich Mittelstaedt.

Eksportacya odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 4 z południa z pomieszkania przy Zielonym placu No. 1. W głębokim smutku pogrążony

[6540]. **Mąż z dziećmi.**

W niedzielę, dnia 25 m. b., kościół święci dzień **ś. Jana Kantego,** opiekuna oświaty. W tym dniu o godzinie 9 rano odprawi się uroczysta wotywa w tutejszym kościele parafialnym św. Wojciecha.

[6544]

Na uroczyste rozpoczęcie nabożeństwa w wyreperowanym kościele we Wronkach, które będzie miało miejsce w przyszłą **niedzielę,** t. j. dnia **25 m. b.** o godzinie 9 rano zaprasza Wiernych Chrystusowych (6527)

Klasztor OO. Reformatów.

Zawezwanie.

Po śmierci **Wojciecha Tauera**, rendanta kasy serwisowéj i kasy kar policyjnych, wzywamy wszystkich tych, którzyby do kaucyi urzędowéj, jaką u nas złożył w papierach na 650 tal., na mocy jakiéjkolwiek bądź zasady, pretensye rościć zamyślali, aby się z takowemi w przeciągu sześciu tygodni od dnia dzisiejszego począwszy, na piśmie lub do protokółu do nas zgłosili. (6408)

Poznań, dnia 17 października 1868.

Magistrat.

Otworzenie konkursu.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 17 paźdz. 1868 po poł. o godz. 6

Nad majątkiem rozwiązanéj spółki handlowéj **Berends & Pilaski** w Poznaniu, również nad majątkiem prywatnym towarzyszą osobiście obowiązanego tegoż handlu, **Romana Pilaskiego,** dziedzica dóbr w Kosztowie powiatu Wyrzyskiego, otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 12 czerwca r. b.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został **Henryk Rosenthal**, agent w Poznaniu zamieszkały. Wierzyciele dłużnika wspólnego, wzywamy aby w terminie na **dzień 2 listopada r. b. przed południem o godzinie 11.** przed komisarzem, radzcą sądu powiatowego Gaebler, w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 9 listopada 1868 włącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje bądź że takowe już są wyskarzone lub, nie z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 16 listopada r. b. włącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych

dnia 28 listopada r. b. przed południem o godzinie 11

przed komisarzem radzcą sądu pow. Gaebler w lokalu sądowym stanęli.

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onego anneksów dołączyć

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje powinien przy zameldowaniu swéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy radzcę sprawiedliw. Tschuschke i obrońców prawą Bertheim, Mützel i Dockhorn jako rzeczników.

Na końcu podajemy powtórnie do publicznéj wiadomości że konkurs nad majątkiem drugiego osobiście obowiązanego towarzysza wspomnionéj spółki handlowéj — **Zygmunta Berendsa** — który po rozwiązaniu towarzystwa handlowego interesa pod dotychczasową firmą **Berends & Pilaski** na własny rachunek daléj prowadził — już uchwałą tutejszego sądu z dnia 8 czerwca r. b. otworzony został, i że ten konkurs, którego zarządzcą **Ludwik Manheimer** komisarz aukcyjny jest, jeszcze się toczy. (6460)

Obwieszczenie.

Posiadacze listów zastawnych Wielkiego Księstwa Poznańskiego zawiadomiamy niniejszém, że losowanie 3½ % listów zastawnych za św. Jan 1869 do funduszu umorzenia potrzebnych (6566)

w dniu 17 listopada r. b. o godzinie 9 z rana

w izbie posiedzeń naszych się odbędzie i wykaz wylosowanych listów zastawnych tego samego dnia w lokalu naszym, a następnego na giełdzie Berlińskiéj i Wrocławskiéj wywieszonym zostanie.

Poznań, dnia 20 października 1868.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Członków Tow. ku wspieraniu urzędników gospodarczych z powiatów Szubskiego i Wągrowieckiego wzywa o spieszne nadesłanie składek na ręce skarbnika p. **Kokocińskiego** w Łukowie pod Łeknem (6456)

Dyrekcya.

Walne zebranie Towarzystwa rólniczego powiatu Szubskiego odbędzie się dnia **3 listopada** w oberzy pana Wegnera w **Labiszynie,** o 11 godzinie z rana. (6519)

Dyrekcya.

Przypominamy niniejszém szanownéj publiczności, iż, jak dawniéj tak i teraz **kasa Towarzystwa Pożyczkowego w Poznaniu**, zostająca pod zarządem p. **Pfitznera** (przy Starym Rynku No. 6), przyjmuje w myśl § 2 lit. b. Ustaw **pożyczki** resp. **depozyta** za wynagrodzeniem 5 od sta prowizyi z odpowiedzialnością solidarną wszystkich członków. (6610)

Zarząd Towarzystwa Pożyczkowego.

Związek rólników pow. Obornickiego.

Posiedzenie i obchód trzechletni w **niedzielę**, dnia **8 listopada**, o godzinie **3** po południu, w lokalu kupca M. Głowińskiego w Obornikach.

Na porządku dziennym: Obór całéj Dyrekcyi. Rozprawy: „O zasiewach ozimych“ i druga „O kartoflach.“ (6280)

Księgarnia **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu odebrała na skład główny i poleca:

Pamiętnik

czynności wojskowych jenerała

Jana Henryka Dąbrowskiego

i

Wojska polskiego

od bitwy pod Lipskiem 1813 r., skreślony przez naocznego świadka.

Cena 10 sgr.

Nauki gry na skrzypcach udziela **Walther** kapelmistrz, Wilhelmowska ulica 19 na III piętrze. Prócz tego polecam się do udziału w wykonywaniu sonat, trio i kwartetów. (6581)

Osiedliłem się w mieście tutejszém. (6529)

Poznań, Grobla No. 3b.

Stefan Liedke,

mistrz mularski.

Gospodarstwo z dobremi budynkami i 83 mórg dobréj roli włącznie 8 mórg dwusiecznych łąk, w **Koziohgłowach** pow. Poznańskim pod No. 12 położone ¾ mili od Poznania odległe wolne od czynszu (:renty:) jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli właściciel tamże. (6190)

Piotr Andrzejewski.

Berlińskie losy 1/1, ½, ¼, ⅛, 1/16. **Frankfurtskie losy** ⅛ — 8 tal. 1/16 — 4 tal. 1/32 — 2 tal. Początek ciągnienia 14 października, czas trwania 21 dni. Medyolańskie 10 frankowe losy 2⅔ tal., ważne aż do 1921 bez dopłaty. Losy budowy tumu po 1 tal. poleca (.5978)

S. Basch'a, kantor loteryjny

Berlin, Gertraudtenstr. No. 4.

Mieszkam przy rogu placu Sapieżyńskiego i Działowego No. 4. Wchód do bióra od placu Działowego No. 3a, przy hotelu Sterna. (6533)

J. Lewandowski,

rzecznik i notaryusz.

W Roszkowie pod Skokami od Nowego roku miejsce dla **leśniczego** wakować będzie. [6458]

Księgarnia **J. B. Langego** w Gnieźnie poszukuje **subjekta.** (6233.)

Nauczyciel domowy szuka umieszczenia. Bliższa wiadomość pod adresem **C. D. Sroda** poste rest. [6615].

Ucznia z stósownem wykształceniem, poszukuje handel win i korzeni

Piotra Kałążnego

(6593), w Strzelnie.

Chłopca dobrych rodziców przyjmie w naukę **Jewasiński,**

[6608]. tapicer, Fryderykowska ul. 21

Kamerdyner z dobremi świadectwami poszukuje miejsca od 1 listopada rb. **Poznań** poste rest. **L. M.** [6604].

Wielka **stancya** na pierwszém piętrze, — na placu **Sapieżyńskim** pod No. 6 składające się **z 7 pokoi, wchodu (:entré:) kuchni i sklepów,** niemniéj **drwalników** wynajętą być może natychmiast lub od 1 stycznia r. p. na czas dłuższy. (6409)

W téjże saméj nieruchomości są także do wynajęcia dwie **wezowzie** i dwie **góry**. Bliższą wiadomość udzieli biuro Radzcy spraw. **Tschuschke,** na **Działowym pl.** No. 9.

Potrzebuję **nauczyciela domowego** do dzieci od 8 do 10 lat. (6457)

Roszkowo pod Skokami.

Dziembowski.

Nakładem księgarni **Ludw. Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach:

Wybór z Przemian

P. Owidjusza Nasona

z krótką wiadomością o

życiu i pismach autora,

wstępem do każdéj powieści oraz objaśnieniem i słowniczkiem dla użytku szkół wydał

Prof. Dr. **Antoni Jerzykowski.**

Cena 1 tal. 10 sgr.

Lubownikom muzyki

poleca się usilnie skompletowana ze znajomością rzeczy i fachu i aż do najnowszych czasów, przeszło 60,000 rozmaitych dzieł licząca

wypożyczalnia muzykaliów

Ed. Botei G. Bock

w Poznaniu.

Abonament pod najkorzystniejszemi warunkami rozpocząć można codziennie. (6596)

Znaczne zniżenie ceny.

Zamiast 33 tal. tylko 12 tal.

Księgarnia i antykwarnia **A. Spiro** w **Poznaniu** sprzedaje tylko jeszcze przez czas krótki

Wiszniewski

Historya literatury polskiéj,

10 tomów zamiast 33 tal. za tylko **12** tal.

Pojedyńcze tomy z wyjątkiem 5 i 6 po odpowiednich cenach.

Wiszniewski [6569].

Pomniki do historyi literatury polskiéj,

3 tomy zamiast 4 tal. tylko 1 tal. 15 sgr.

Pod bardzo korzystnemi warunkami można rozpocząć abonament muzykaliów w każdym czasie w (6590) **Schlesingera** księgarni i handlu muzykaliów, Wilhelmowska ulica 25 naprzeciw cukierni Beel'ego.

Rękawiczki piorą się bez zapachu. [6617]. **H. Fliegner,** Ś. Marcin 2.

Dla chorujących na gar i płuca.

Dr. Durogeta meksy herbata balsamiczna

służyła mi nadzwyczajnie, chrypka jak kaszel i pot w nocy ustały znacznie po kiém jéj użyciu, tak że teraz cieszę się pokrzepiającym. Z wielką radością dzam wszystkim moim uczestnikom nies ścia téż uzdrawiającą herbatę. Kto zna, wiedzieć będzie, ilem miał do w nia z mojém cierpieniem w *gardle*, k częściowe usunięcie zawdzięczam wi dnie téjże herbacie a chętnie gotów j do dania bliższego objaśnienia o niéj jém pomieszkaniu.

G. Boehme, właściciel ka [6574]. Luckauerstr. 7.

*) W towarze jedynie prawdziwym jéj można w paczkach po 1 tal. w **znaniu** u

A. Wuttke, Wodna ul. 8

Udziela także na piśmienne żądania ra dr. Kriebel, prak. lek. Berlinie, Kronens

Cebulki kwiato

tylko prawdziwe hollenderskie są jes zapasie **w handlu nasion** [6 **Braci Auerbach**

Täglich prompte Beförderung von Annoncen jeder in sämmtliche existirende Zeitungen

des In- und Auslandes durch die **Zeitungs-Annoncen-Expedition** von

Rudolf Mosse

in Berlin.

Alleinige Haupt-Annahme

sämmtlicher Inserate für die Beilage des Kladderadatsch.

Dieses Institut steht als officielle Agentur mit allen Zeitungen in täglichem Verkehr und ist in Folge gegenseitig abgeschlossener Verträge in den Stand ge sämmtliche Aufträge ohne Porto- oder Spesen-Anrechnung

zu Original-Insertions-Preisen

zu effectuiren. Complette Zeitungscataloge gratis und franco.

Viele Behörden betrauen bereits obiges In tut fortgesetzt mit der Besorgung sämmtlic Ankündigungen.

Fabryka fortepianów C. Ecke w Pozna

Magazynowa ulica 1, obok król. sądu powiatowego,

poleca pod gwarancyą po **nadzwyczajnie tanich cenach**

Salonowe fortepiany, z **mechaniką ang.**, z bardzo silnemi żelaznemi rami, pełnego i melodyjnego tonu.

Fortepiany z mechaniką wiedeńską, uznanéj dobroci, **po znacznie żonych cenach.**

Pianina w rozmaitym wyborze, także sławne **amerykańskie z krzyżującemi strunami pianina koncertowe.** (65

dla **uprzęży na konie.** | Wystawa rólnicza **Berlin,** listopad 1867. | dla **pokryć u powo zów.**

Honorowe uznanie.

Fabryka Oleju do skór **H. Elsnera** Poznań.

dla **rzemieni obrotowych.** | Kongres niemieckich młynarzów **Berlin,** maj 1868. | dla **trzewików, butów.**

Honorowe wspomnienie.

Najtwardsza skóra staje się zupełnie miękka nie przepuszcza wody i nie pęka.

Panu H. Elsnerowi w Poznaniu poświadczamy niniejszém, że od niego otrzymaliśmy beczkę olejn do skór i że z rezultatu zupełnie zadowolnieni jesteśmy. (65

Powszechne berlińskie omnibusowe akcyj. Towarzys von Gablenz.

Dodatek.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego Nr. 246.

Niedziela, dnia 25 października 1868.

Une demoiselle de bons certificats **désire se placer** dans une famille distinguée auprès d'enfants de 6 à 10 ans. Pour de plus amples renseignements s'adresser chez le graveur Polentz **Oranienstr. 152 Berlin.** (6587·)

Bloka
UWAGI GOSPODARSKIE

części po 1 tal. 15 sgr. poleca księgarnia [5682]. **J. K. Zupańskiego.**

Wypożyczalnia pism czasowych
M. Leitgebra.

Dla mieszkańców Poznania urządziłem z nadchodzącą zimą wypożyczalnią pism czasowych, w której czasopisma polskie, niektóre niemieckie i francuzkie do domu pożyczać można za opłatą 2 tal. kwart. [6545]

Co dopiero wyszły i są w zapasie u

J. Lissnera

księgarnia i handel artyst., **Wilhelmowski plac No. 5**

Kazania Przygodne

skreślił **Ksiądz Walenty Szyjewski.**

Cena 1 tal. [6570].

Następujące książki **duchowne** polecamy po cenach zniżonych:

Biblia tj. księgi starego i nowego test., przełożone przez Wujka, ozdobione 500 obrazk., Lipsk, 2 tomy półskór. 4 tal.— Toż samo bez obr., Lwów, 1840 półskr. 3 tal.

Rozmyślania ewangelii na wszystkie dni roku 8 tomów, Wilno, opr. 6 tal.

Skargi P., ks. kazania 6 tom., Lipsk, opr. 3½ tal.

Szyjewski, kazania przygodne, 1868 25 sgr.

Wujek P., Postylla katolicka, mniejsza, 4 części. Wrocław, 1845, wyczerpnięte 4 tal. (6592·)

H. J. Sussmann i syn,

Rynek 80, księgarnia i antykwarnia.

Nowości muzyczne.

Księgarnia i skład nut

M. Leitgebra

wydała swoim nakładem:

L. Grecki. Pięć śpiewów polskich: No. 1 Ofiarowanie, 2 Bogunka, 3 Piosnka do snu, 4 Moja piosnka o szarej godzinie, 5. Do majowego wietrzyka. Cena 20 sgr.

Reminiscences de Chants polonais, deux Mazurka pour le piano. Cena 12½ sgr.

Zarazem polecam moją

Wypożyczalnią nut

zaopatrzoną w wszelkie nowości, które tylko wychodzą. **Abonament** każdego czasu rozpocząć można.

M. Leitgeber.

[6484]. Hotel du Nord.

Nowości literackie

nakładowe i komisowe księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, do nabycia w **Poznaniu**, w księgarni **J. K. Zupańskiego** i wszystkich księgarniach prowincyonalnych:

Bolesławita, B. Hybrydy. Powieść współczesna. Lwów 1868. 1 tal. 18 sgr.

Kopeć, J. Pamiętniki. Dziennik z rozmaitych notat dorywczych sporządzony, z 16 tablic. litogr. i mapą Kamczatki. 1 tal.

Lipiński, M. dr. Zarys antropologii psychologicznéj czyli psychologii empirycznéj. 1 tal. 10 sgr.

Stachurski, P. Trójka. Powieść. 2 tomy. Lwów 1868. 1 tal. 20 sgr.

Droga do zbawienia. Książka do nabożeństwa, wydanie ozdobione trzema rycinami, opr. w płótno 1 tal., opr. w skórkę 1 tal. 10 sgr.

Hoffmannowa, Klementyna z Tańskich. Książeczka do nabożeństwa dla dzieci, wydanie trzecie, ozdobione chromolitogr. wizerunkiem N. P. Maryi Częstochowskiéj, opr. w płótno angiels. 18 sgr., ze złoconemi brzegami i wyciskami złotemi 1 tal. [6597.]

Zakład wyrobów inlanych

w Poznaniu

przyjmuje zamówienia na wszelkie **płótna i drelichy** własnego wyrobu a właszcza na

miechy,

które dla swéj trwałości, ciężkości i taniości, nadzwyczaj są poszukiwane.

Władysław Simon.

Ślósarska ulica 5.

Eleganckie i wybornie leżące

Gorsety i krynoliny

u

S. Tucholskiego,

[6606] Wilhelmowska ulica 10.

Wielki

Skład futer

znajduje się [5979]

Wodna ul. 27.

Philippsohn Holz.

Aukcya budulcu itd.

W **środę dnia 28 października** przed południem od 10 godziny sprzedawać będę publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę na placu budowy nowego kościoła protestanckiego (Berlińska ulica) **budulec rozmaitéj długości i objętości**, pomiędzy nim bardzo dobre **belki**, daléj **od 3 godziny po południu** na tutejszém podwórzu kamelaryjném za nowemi budami chlebowemi na rachunek byłego stowarzyszenia celem polepszenia chowu koni i t. p. partyą **drzewa długiego i murłat, desek, tarcic** itd. [6616.]

***Rychlewski*, król. komisarz aukcyjny.**

Pokrzepienie upadłych sił chorych.

Jak Hoffa fabrykaty słodowe (piwo zdrowia z wyskoku słodowego, słodowa czekolada zdrowia, proszek czekoladowy, słodowy cukier piersiowy i karmelki) z browaru parowego i fabryki czekolady liweranta nadwornego pana Jana Hoffa w Berlinie, Nowa Wilhelmowska ulica 1, uznane zostały od dawna przez opinie bardzo licznych lekarzów jako wyborne środki lecząco-pożywne we wszystkich chorobach i jako przyjemnie wzmacniające napoje dla rekonwalescentów, tak liczne pisma dziękczynne osób prywatnych są dowodem, że wzmiankowane preparaty słodowe przyczyniły się do pokrzepienia i utrzymania osłabionych sił żywotnych w wysokiéj starości.

„Ja 75 lat licząca kobieta, zawdzięczająca po Bogu jedynie pańskim słodowym środkom lecząco-pożywnym życie i zdrowie, muszę Panu wraz z wielu tysiącami innych oświadczyć szczegółowe me uznanie. Przed 3 laty byłam chorą i tak osłabioną, że lekarz mój mnie zupełnie porzucił; zaprzestał zapisywać lekarstwa a doradził mi Hoffa piwo zdrowia z wyskoku słodowego na wzmocnienie. Usłuchałam rady lekarskiéj i zupełnie znów wyzdrowiałam. Teraz w 75 roku życia mego tak widocznie opadłam z sił, żem ledwo ruszyć się mogła z miejsca i że nawet żegnałam się z życiem. Ponieważ jednak Hoffa środki lecząco-pożywne i wzmacniające już **raz mi były pomogły**, przeto uciekłam się znowu do nich. Nader wyborna słodowa czekolada jedynie ożywiła niknące me siły po trzechtygodniowém użyciu mam się dobrze i wychodzę znowu. Lecz bez téj czekolady teraz już żyć nie mogę, ponieważ użycie jéj stało się dla mnie rzeczywistą kwestyą życia. Proszę przeto o dalsze przesyłki. **E. Meyer,** Klosterstrasse 101 w Berlinie. — Dutttenstedt, 12 września 1868. Pański wyskok słodowy jest jedynem, co żona moja chora pożywa z apetytem i przyczém przychodzi do siebie. **E. Harcke.**

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner***, Rynek 91, skład uboczny u ***R. Neugebauera***, Plac Wilhelmowski 10, u ***Th. Wohlgemutha*** w Wągrówcu, u ***A. Podgórskiego*** w Nakle, u ***J. S. Lewinsohna*** w Bydgoszczy i u ***Ernesta Teppera*** w Nowymtomyślu. [6564·].

Kawaler, Polak z odpowiedniém wykształceniem życzy sobie przyjąć miejsce **kasyera gospodarczego** lub **leśniczego**. Bliższa wiadomość pod literą **O. N.** poste restante Xiąż. (6583·)

Lampy petroleowe

najnowszej konstrukcyi w wielkim wyborze, **latarnie, lampki do gorzelniów**, jako też **cylindry, kiosze** i **knoty do lamp** poleca po cenach tanich

W. Chrzanowski

w Bazarze. [5699]

Liczne doświadczenia z dobrze poleconemi metalowemi piórami do pisania z fabryk krajowych i zagranicznych przekonały mnie, że przed wszystkiemi „pióra Roedera“ pod względem troskliwéj roboty około końców i szpalt, giętkości i trwałości odznaczają się. Prócz tego podaje wielka rozmaitość pomiędzy piórami z kompozycyi cynkowéj z fabryki pana Roedera publiczności wielką sposobność do wynalezienia stósownego dla każdéj ręki pióra. Szczególném to przeto dla mnie ukontentowaniem, że pióra Roedera, doświadczone przezemnie przez kilkoletnie teraz użycie, mogę polecić z wewnętrznego przeświadczenia publiczności piszącéj.

Berlin. **Vier,**
kaligraf i urzędnik ministerstwa
(6591) sprawiedliwości.

Jedyny skład na Poznań i okolicę u **Schlesingera** księgarnia i handel muzykaliów, Wilhelmowska ulica 25 naprzeciw cukierni Beelego.

Prawdziwe angiel. **Rocks** funt po 14 sgr., Ang. **biszkopciki do herbaty** poleca (6612·)

R. Neugebauer,

Wilhelm. plac No. 10,
naprzeciw teatru miejskiego.

Petroleum

w oryginalnych beczkach za cent 7⅝ tal., przy odbiorze 10 kwart po 4¾ sgr., **mączkę pszenną** po 4½ sgr. funt., **mydło twarde** po 4½ sgr. funt, **szare** 2½ sgr., w oryginalnych beczkach taniéj. **Kawę palonę** na machinie parowéj funt po 10 sgr., 12 sgr. i 14 sgr. poleca [6605].

Hilary Stróżyński.

A. Apolant

Wodna ul. 30.

Skład pragskich i wiedeńskich **trzewików**, prawdziwych petersburgskich **trzewików gumowych** dla panów i dam z futerkiem, **cygarówki, słupy** do powieszania garderoby itd. [6565]-

Wszystkie w całym świecie sławne **Jana Hoffa preparata słodowe** poleca w zupełnie świeżéj bezpośredniéj przesyłce (6613)

R. Neugebauer,

Wilhelm. plac No. 10,
naprzeciw teatru miejskiego.

Zielonogorskie

winogrona

rozsyłam, o ile starczą jeszcze zapasy, po 3 sgr. funt brutto, następnie polecam:

Owoce suszone: śliwki po 2½ sbr. bez pestek 6 sgr. gruszki 3 sbr. obierane po 6 sbr., jabłka po 4 sbr. obier. po 6 sbr.; **powidła śliwkowe** po 2½ sbr. twarde po 4 sbr.; **powidła wiśniowe** po 5 sbr. za funt netto **jabłka trwałe** 1½ — 2 tal. za szefel; **orzechy włoskie** 3—4 sbr. za kopę; **wina** stare czerwone i białe 9 sbr. za kwartę, 8 sbr. za butelkę. Butelki i opakowanie franco.

Gustaw Sander, Zielonogóra

(6589) (Grünberg) w Szląsku.

Dr. Levinstein'a Maison de santé

Berlin.—Schoeneberg 11 12.

Zakład leczący dla wewnętrznych, zewnętrznych i nerwowych chorób.

Lekarz leczący radzca sanitarny dr. Lewinstein. Konsultacye najpierwszych lekarzy Berlińskich. Zgłoszenia się o przyjęcie przyjmuje (6588)

Biuro Maison de santé.

Szwedzkie

zapałki bezpieczeństwa

bez fosforu i siarki, zapalające się tylko na bokach pudełek, przez **wysokie prezydyum policyi w Berlinie bardzo polecone**, rozsyła podpisany **skład jeneralny** w kistach (o 100 paczkach po 10 pudełek) po 7 tal. **gotówką.** [6195].

Hermann Neupert, Lipsk.

Złotym medalem

uwieńczoną została na **ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu** z pomiędzy 82 konkurentów **jedynie** prawdziwa ameryk. machina do szycia

Wheelera i Wilsona.

Skład téj machiny do szycia znajduje się tylko u

A. Heinze,

(6607), Rynek 10, wchód z Krótkiéj ulicy.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia **posady nadinżyniera** przy galicyjskim wydziale krajowym we Lwowie rozpisuje się niniejszém konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać w podaniu z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia, a mianowicia:

1) złożyć dowody, jako ukończyli wyższe szkoły techniczne i nabyli w zawodzie praktycznym potrzebnego doświadczenia,
2) określić swój życiorys z poszczególnieniem swoich dotychczasowych zatrudnień, wreszcie
3) wykazać, ile liczą lat wieku swego.

Kandydaci winni w podaniu swém oświadczyć, czyli i z którym urzędnikiem krajowym są spokrewnieni lub spowinowaceni i w jakim stopniu.

Płaca przywiązana do posady nadinżyniera wynosi 3000 złt. rocznie, wypłacanych w miesięcznych ratach z góry.

Zwraca się uwagę kandydatów, iż stósownie do postanowienia § 14 ustawy dla służby krajowéj urzędnik otrzyma nominacyą na stałą posadę dopiero po upływie roku i to tylko w tym razie, jeżeli podczas prowizorycznéj rocznéj służby odpowie wszelkim warunkom służby.

Podania swoje, opatrzone dowodami, ostemplowane wedle przepisów mają kandydaci wnieść **do wydziału krajowego najdaléj do końca listopada 1868.**

Z rady wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém.

W Lwowie, dnia 14 października 1868. (6538·)

Spółka Bniński, Chłapowski i Plater

w Poznaniu

uwiadamia sz. producentów, iż podejmuje się pośredniczenia w sprzedażach wszelkich produktów rólniczych sposobem komisu, z zaliczkami lub bez takowych, w sposób najdogodniejszy. [6194]

Fortepiany i pianina

z fabryki **C. Bechsteina** w **Berlinie**, nadwornego liweranta JKról. Mości, wyłączna sprzedaż u

S. J. Mendelsohna.

Używane instrumenta przyjmują się w miejsce zapłaty. [6555]

Płótna bielefeldskie, czeskie i szląskie z jaknajcelniejszych fabryk i takież chustki do nosa.
Inlety i purpury na pościel,
Piki, barchany, dymki, walisy, szyrtyngi, perkale, batysty i muśliny, polecają w jak najlepszym towarze

W. Kukuliński i Sp.

[5935] w Poznaniu.

ROBERT SCHMIDT

dawniéj **Antoni Schmidt,**

Poznań. Rynek No. 63.

Fabryka bielizny. Magazyn płócien.

Skład jedwabiów i wyrobów modnych.
Konfekcye dla dam własnéj fabrykacyi.
Sukna i artykuły do męzkiéj garderoby.
Dywany. Materye na meble. Firanki.
Wszystkie nowości każdéj pory zawsze na składzie. [5599]
Największy wybór. — Najtańsze ceny.

Meszkam teraz w narożniku **Starego Rynku** i ulicy **Zamkowéj No. 85.** Przy téj sposobności polecam się względom łaskawéj publiczności, przyrzekając obok rzetelnéj i skoréj usługi mierne ceny.

L. Tundak,

[6209]. krawiec męzki i członek firmy:

Stowarzyszeni mistrzowie krawieccy,

ulica Wilhelmowska No. 10.

Wyprzedaż

po

nadzwyczaj tanich

cenach.

Ponieważ **szkółki** nasze **grabowieckie** wyprzątnąć zamierzamy, przeto sprzedajemy wszystkie zapasy po najniższych cenach.

30,000 sztuk drzew owocowych, jabłoni, grusz, wiśni itd. w **najszlachetniejszych gatunkach.**

25,000 kóp drzewek ozdobnych dla zakładów parkowych i dla mniejszych ogrodów prywatnych stósowne.

Krzewy owocowe, w najlepszych angielskich i francuskich gatunkach.

Piękne kwitnące rośliny, drzewa płaczące, do żywych płotów.

Cenniki drzew owocowych, drzew ozdobnych, cebulek kwiatowych, nasion itd. przesyłają się na żądanie franco bezpłatnie.

Drzewa owocowe. Drzewka ozdobne.

Braci Zwelgerów szkółki drzew,

(6573. ogrodownictwo artystyczne i handlowe w **Szamotułach.**

Wielka wyprzedaż garderoby męzkiéj!

Polecam skład mój z wielkim wyborem garderoby męzkiéj wszelkiego rodzaju podług najnowszego modelu paryzkiego sporządzonéj.

Ceny zniżone.

Poznań, Stary Rynek No. 64, obok p. **R. Schmidta.**

[6389] **A. Cohn.**

Rychlewskiego konc. urząd lombardowy

Wroniecka ul. No. 11,

otworzony zostanie 26 października i poleca się do łaskawego użycia.

W moim zakładzie udzielają się pożyczki aż do dziesięciu talarów, a najdaléj na sześć miesięcy, jednakże tylko za legitymacyą, gdy tymczasem zastaw zwraca się bez dalszego dowodu właścicielowi asygnacyi lombardowéj. Zastawy bielizny muszą być związane w czystych chustkach itp. Nieczyste przedmioty nie przyjmują się jako zastawy. [6534]

Obrazy i drzewce do chorągwi, ołtarzyki do noszenia, baldachimy, kierce, świeczniki, figury na Boże męki i cmentarze. Ramy do obrazów w wszelkim gatunku poleca w jak największym doborze i najtaniéj

Fabryka pozłacania i rzeźby

M. Nowickiego i Grynastla,

Jezuicka ulica w dawniejszém gimnazyum M. M. [6614].

Sprzedaż budulcu.

W **boru pietrzykowskim** pod Pyzdrami tuż nad granicą pruską pod Borkowem i Gorazdowem sprzedaje **sosnowy** i **dębowy budulec** po tanich lecz stałych cenach leśniczy **Trąpczyński** codziennie. (6601),

Rudolf Rabsilber w Poznaniu,

Handel spedycyjny, przeładowań, węgli kamiennych, komisyjny i incasso

poleca się do **spedycyi we wszystkich kierunkach kraju i zagranicy** pod zaręczeniem najtańszéj i najakuratniejszéj usługi.

Transport kotłów parowych, machin i mebli

na najbardziéj do tego stósownych wozach. [4778]

Dusko!!! 6ty październik szczęśliwie minął; — **becal Siostrzyczko 150 talarów!!** [6602]. **Obrzydliwy chłop.**

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Dnia 21 bm. tj. w nocy ze środy na czwartek we wsi **Golaszewie** pod **Stawiszynem** w Królestwie Polskiém **skradziono** proboszczowi miejscowemu **klacz** brudno-kasztanowatą, 9 lat, 2 cale i zapętliny białe. Ktoby pomógł do odszukania takowéj, otrzyma **5 tal. nagrody.** (6577·)

Dom. **Bielewo** pod **Gostyniem** potrzebuje **pisarza**; zaraz albo od Nowego Roku, listy frc. (6582·)

Może znaleść miejsce natychmiast **rządzca** kawaler, wolny od wojskowości, do zarządu wielkiego majątku w Królestwie Polskiém, w bliskości kolei i granicy pruskiéj. Zgłosić się mogą pretendenci osobiście do Dominium **Skoraczew** pod Książem. [6594]

Inspektor gospodarczy, Polak, obecnie na większych dobrach Szląska w stanowisku, wolny od wojska, teoretycznie i praktycznie wykształcony, obu językami krajowemi władający — znający się na gorzelnictwie i machinach parowych, będący w posiadaniu doskonałych świadectw i rekomendacyi znanych sławnych osobistości gospodarczych, życzy od Nowego roku w Księstwie, Król. Polskiém lub Galicyi objąć większy samodzielny zarząd dóbr, nie wymagając stałéj pensyi tylko tantiemę od czystego dochodu.

Łaskawe zapytania sub **L. B.** poste rest. **Gross Strehlitz** O./S. (6518)

W zakupnie i sprzedaży dóbr, lasów, hipotek, jako też w interesach komisyjnych każdego rodzaju pośredniczy (944)

Józef Radziejewski,

w Poznaniu, ul. Wrocławska 18.

Nader piękne, świeże, zielone

kuchy rzepiowe

poleca tanio

Filip Werner,

(6532) Fryderykowska ul. 32.

Na dniu 18 b. m. zbiegły wieczorem o 9 godzinie z probostwa **2 źrebaki**, jeden **wałach gniady** z dużą łysiną 3½ lat mający, druga **klacz brudno gniada** 2½ lat mająca. Ktoby wiedział o ich pobycie, niech doniesie ks. **Kozielskiemu** w Łubowie. (6563)

Sprzedaż tryków

z **owczarni Negrettów** pełnéj krwi i pochodzenia z szczepu **Wirchenblatt w Hammer** rozpoczęła się. Ospa szczepiona.

Hammer przy **stacyi pocztowéj Czarnków, stacya kolei żelaznéj Trzcianka.**

[6348.] **V. Bethe.**

Sprzedaż tryków

z mojéj zarodowéj owczarni w **Piechaninie** przy stacyi kolei żelaznéj Czempin rozpocznie się **4 listopada.** (6568)

V. Delhaes.

Prelekcya

w Towarzystwie Przemysłowém odbędzie się w **poniedziałek**, dnia **26 października r. b.** o **8** godzinie wieczorem, na którą Szanownych członków wraz z **familią** uprzejmie zaprasza i zarazem o **liczny udział** prosi (6536)

Dyrekcya.

Teatr miejski.

W sobotę 24 października. Po raz pierwszy. **Die Vermählten.** Komedya w 4 aktach A. Wilbrandta. Następi: **Zehn Mädchen und kein Mann.** Operetka w 1 akcie Fr. Suppego. (6619)

W niedzielę 25 października. **Die Zauberflöte.** Wielka opera w 3 aktach C. Sckukandera. Muzyka A. Mozarta.

Teatr latowy.

W niedzielę 25 października. 1. **Gringoir.** Obraz charakterystyczny w 1 akcie (z niemieckiego) A. Wintera. 2. **Von Land und von See.** Komedya w 1 odsłonie A. Leingera. 3. **Nichte und Tante.** Komedya w 1 akcie C. A. Goernera.

Otworzenie kasy o godz. 6.
Początek o godz. 7.

Sala w ogrodzie ludowym.

Dzisiaj w sobotę dnia 24 października **Wielki koncert całéj kapeli 6 pułku** pod dyrekcyą kapelmistrza p. **W. Appold.**

Wielka kolacya a na niéj kiszki i zabawa kółkowa.

Początek koncertu o 8 godzinie, zabawy kółkowéj o 9 godzinie, koniec o 1 godzinie.

Cena wnijścia wraz z kolacyą 15 sgr.

W niedzielę, dnia 25 października: **Wielki koncert** téjże **kapeli**

Ostatnie wystąpienie sławnego koncercisty na bębnie p. **Juliusza Wellenbach,** itd. itd.

[6609] ***Emil Tauber***

Handel korzeni, wina, cygar i farb, wraz z wyszynkiem trunków i restauracyą, istniejący już od paru lat w mieście powiatowém, w którém sąd, wojsko, gimnazyum, bank itd., jest z wolnéj ręki zaraz do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli eksped. Dziennika. (6517)

Na porę jesienną i zimową

poleca się
pierwszy wiedeński Bazar
trzewików
i
butów

S. Tucholskiego,
[6603] Wilhelmowska ul. 10.

Magazyn dywanów
Roberta Schmidt
dawniéj **Antoni Schmidt,**
Poznań, Rynek 63,
poleca do wykładania pokojów, kurytarzy i wschodów, jako nadzwyczaj **trwałe** i **ciepłe:**
Maty kokosowe,
gładkie i z bortą,
22" 26" 35" 48" i 70" szerokie;
daléj, jako **bardzo tanie:**
ang. bruksel. pluszowe kobierce,
3 berl. łokcie długie, 2 berl. łokcie szer.,
I. 8 tal.
II. 7½ tal.
III. 6½ tal.
holenderskie odpasowane kobierce I^a.
3 berl. ł. dł. 2 berl. ł. szer. po 2⅔ i 3 tal.
3½ „ 2½ „ 4½„
4 „ 3 „ 5⅓ i 6 „
4½ „ 3½ „ 8 „
5 „ 4 „ 10 „
6 „ 5 „ 15 „
jako téż **największy** i najbogatszy wybór
kobiercy kościelnych, salonowych, przed kanapy i łóżka, materyi posadzkowéj, materyi do wykładania chodników po podłodze, kołdr do spania i podróży itd. [5754]

Świece woskowe w rozmaitych wielkościach poleca **J. Zapałowski,**
(6598) ul. Wrocławska 35.

Olèj na skóry
funt po 6 sgr. u
Adolfa Ascha,
[6595]. ul. Zamkowa 5.

Silną i smaczną, w Anglii ogólnie ulubioną
herbatę Victoria
funt po 2 tal. poleca
J. N. Piotrowski,
[6580]. (Hotel du Nord).

Pierwsze przednie
kasztany
odebrał [6599]
J. N. Leitgeber.

Rurki przeciw astmie
aptekarza **Levasseur.**
Leczą rychło i niezawodnie astmy. Dostać można w Paryżu u wynalazcy przy ul. de la Monnaie 19; w Krakowie u p. **Brunona Miczyńskiego;** w Poznaniu w dra **Mankiewicza.** [2237].

Cygara.
Naszym szanownym odbiorcom donosimy uniżenie, że skład nasz prawdziwie importowanych, jako téż hamburgskich cygar najobficiéj jest zaopatrzony. Z rzeczy tańszych są: (6411.)

El Tulipan	po 10	tal.	za	tysiąc.
Rodrigvez	„ 15	„	„	„
Morenita	„ 16⅔	„	„	„
Rio Seco	„ 20	„	„	„
Patria mocne	„ 30	„	„	„
Montera słabe	„ 30	„	„	„
Perfecta	„ 40	„	„	„

w zapasie w towarze dobrze odleżałym.
J. D. Katz i Syn,
Wilhelmowska ulica 8.

Zakładania gorzelni
z obrotem za pomocą pary, manežu lub ręcznego, z zakładami młyńskiemi lub bez nich **najlepszéj konstrukcyi** i w **najrzetelniejszém wykonaniu** podejmują się
Maurycy i Józef Friedländer,
(6579), 13 Schweidnitzer Stadtgraben, Wrocław.
Najlepsze polecenia przesyłają się na żądanie.

Machiny do szyca
do użytku familijnego.
Najstarsza fabryka machin do szycia w Niemczech

Karóla Beermanna
w Berlinie,
pod Lipami 9 i za Bramą Szląską,
poleca machiny do szycia według systemu **Wheelera i Wilsona** do użytku familijnego i do fabryk w bezbłędném wykonaniu z przyrządem do przyszywania sznurów i obrębków po **38 tal.,** opakowanie 2 tal. osobno. Przesyłka we wszystkich kierunkach. [6250]

Cybulki hiacyntowe i tulipanowe
jako téż wszystkie do siewu jesiennego stósowne **nasiona warzywne** poleca
Wojciech Krause,
[6305] ogrodnik handlowy i artystycz., Strzelecka ul. 13/14, w blisk. fabr. **Cegielskiego.**

Winogrona stołowe, do kuracyi i do jedzenia,
w tym roku nadzwyczaj piękne, rozsyła za zaliczką funt brutto wraz z opakowaniem po 2½ sgr.
Oton Hartmann,
[5507] **w Zielonogórze w Szląsku.**

Szanownych odwiedzających nasze **lokale restauracyjne** pozwalamy sobie zwrócić uwagę na naszą
wyborną kuchnią francuzką,
którą uzupełniliśmy przez **przyjęcie od dawna doświadczonego i doskonałego kucharza,** tak że obecnie jesteśmy w stanie zadośćuczynić życzeniom każdego **smakosza** w każdym kierunku.
Poznań, w październiku 1868. (6571)
Th. Baldenius synowie.

Amerykański Champouing.
Sławna ta **woda naskórna** cieszy się w kraju i za granicą **wzięciem,** ponieważ nie tylko oddala nieprzyjemne **łupieże, liszaje** i **wyrzuty** na głowie, lecz **zapobiega** natychmiast **wypadywaniu** włosów a szybko **pomnaża wzrost** nawet w razie włosów rzadkich.
Polecając takową usilnie, zwracam jeszcze szczególowo uwagę na to, że **skład główny tylko** u mnie się znajduje.
Dla zapobieżenia licznym **fałszerstwom** opatrzone są **flakoniki** w moją pieczęć. **Flakonik oryginalny 25 sgr. pół 15 sgr.** [.6412)
I. Jagodzinski,
fryzyer w Gnieźnie.

Wyskok słodowy R. Zimmermanna.
Świeżą nadsyłkę odebrał [6618]. **M. J. Kamieński,** ul. Wilhelm. No. 18.

Dr. Meyera
pigułki żołądkowe
środek leczący, który przez **szybkie** i gruntowne usuwanie wszystkich cierpień żołądka, obstrukcyi i cierpień hemoroidalnych zyskał już sławę po całym świecie, sprowadzać odtąd można wprost od lekarza specyalnego dla chorób żołądka dr. **Edw. Meyera** w **Berlinie,** Kronenstr. 17. Cena wraz z przepisem użycia trzy **talary.** (6523)

Dla cierpiących na oczy!
Najwyższą książęcą koncesyą udarowana **sławna w świecie całym rzecz. prawdziwa woda do ócz dra White,**
o znakomitéj skuteczności któréj przekonano się już od 1722 r., rozsyła się w flakonikach po 10 sgr. w towarze zawsze świeżym przez wyłączn. fabrykanta **Traug. Ehrhardt** w **Grossbreitenbach** w Turyngii a pana ***C. W. Mohlschütter*** w ***Poznaniu*** upoważniłem do odbierania dla mnie poleceń.
Tysiące pochwalnych listów i świadectw ze wszystkich okolic świata mówi o nadzwyczaj szczęśliwym skutku.

Własne doświadczenie najlepszym jest dowodem.
Z wdzięczności ku Panu a mnie ku pocieszeniu biorę za pióro, by Panu donieść, że żona moja przez rok cały cierpiała na okropną egipską chorobę ócz, że wszystkie użyte środki były bezskuteczne i że dla tego straciłem wszelką nadzieję, aby kiedykolwiek odzyskała wzrok swój; była niewidomą.
Z wielu stron doradzano mi także Dr. **White** wodę do ócz a po zużyciu pierwszego flakoniku były oczy Bogu dzięki już daleko lepsze a po zużyciu drugiéj butelki zupełnie wyzdrowiały. Z radości nie mogę powstrzymać łez i składam Panu jako téż fabrykantowi **Traug. Ehrhardt,** najgorętsze dzięki i najlepsze życzenia. (6562)
Oberstoppel w Hesyi elektor. w maju 1867.
Jan Henning.

Médaille de la société des scienses industrielles de Paris.
Precz z siwemi włosami!
Melanogène

Dicquemare ainé w Rouen,
Do natychmiastowego farbowania włosów i zarostu we wszystkich odcieniach, bez niebezpieczeństwa dla skóry. — Środek ten farbujący jest najlepszy ze wszystkich do tychczasowych. [4564].
Skład en gros u pp. Wolff i syn w Karlsruhe, w **Poznaniu** u DESFOSSE Succ.r de MONTIGNY.

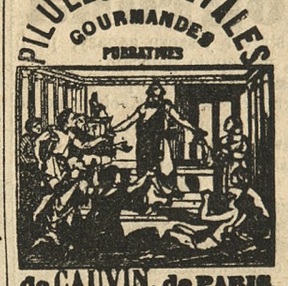

Jest to nieoceniony środek prosty i tani a niezawodny przeciw **najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamuleniu żołądka, zapaleniu kiszek, boleściom żołądka, wyrzutom naskórnym gośćowi** (reumatyzmowi), **podagrze a w ogóle przeciw wszelkim słabościom z nieczystości krwi i zepsutych humorów pochodzącym.** (6242)
Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi. Wynalazca od niedawna przygotowuje umyślnie zastósowane do klimatu Rosyi.
Skład w Poznaniu w aptece **Elsnera.**

Skład mój
Towarów korzennych, wina i cygar
przeniósłem z dniem dzisiejszym z **ulicy Tumskiéj** do domu mego położonego
przy ul. Warszawskiej No. 232.
Dziękując za udzielone mi zaufanie w czasie dwudziestoletniego istnienia handlu mego, proszę o przeniesienie łaskawych względów na zakład mój w nowym lokalu. (6337)
A. Wierzbicki,
Gniezno, przy ulicy Warszawskiéj No 232.

Rynek. Handel żelaza. Zamkowa ul

83 83

Poznań. **Max Rosenberg,** Poznań.

Magazyn urządzeń domowych i kuchennych.

Wszelkie naczynia do gotowania, towary miedziane, mosiężne i blaszane.
Żelazne łóżka.
Alfenida, tace w największym wyborze.
Maszynki do wyskoku kawy.
Dla wyprawi uzupełnień gospodarskich zestawiłem dla wygodniejszego przeglądu urządzoną nader elegancko kuchnią wzorową i polecam takową szanownéj publiczności do łaskawego obejrzenia. (6422),

Eleganckie przystawki do pieców. **Słupy do opierania parasoli, pudła do węgli.**

83 83

Rynek. Handel żelaza. Zamkowa ul.

Dobrze zaopatrzony skład mój **białych** i **kolorowych pieców szmelcowych** oraz **rury glinane** do **mostków** i **przepustków** różnych rozmiarów polecam. (642
A. Krzyżanowski.

Nieprzejrzyste
karty do grania
C. L. Wüsta w Frankfurcie n. M. [6600].
Główny skład w Poznaniu u
Ernesta Rehfeld,
Plac Wilhelmowski No. 1, (Hôtel de Rome).

Najlepszy holend. Nessing
miałko i grubo **tłuczony w moździerzach, nie maszynie pod kamieniami mielony;** i wsze w doborowych gatunkach **tabaki** poleca
Fabryka tabaki i skład cygar
A. Szymańskiego
w Poznaniu,
Wodna ulica No. 28. [661

Liebiga ekstrakt mięsny,
Extractum carnis Liebig,
Liebig'a Extract of Meat Compan
Limited. London.

Dla zapobieżenia oszustwom uważać należy, że na każdym garnku znajdowa musi certyfikat z podpisami obudwóch profesorów **barona J. von Liebig** i **kasa von Pettenkofer.**

Ceny detaliczne:

3 tal. 25 sgr.	1 tal. 28 sgr.	1 tal.	16 sgr.
1/1 ang. garnka funt.	½ ang. garnka funt.	¼ ang. garnka funt.	⅛ ang. garnka

Skład hurtowy u **korespondentów** Stowa szenia pp. J. C. F. Schwartze, Berlin, 112 Leipziger Str.; Sch & Lübcke, Szczecin; Bern. Jos. Grund, Wrocław. (598
Główne składy ekstraktu Liebiga znajdują się w Poznaniu aptekach **Elsnera** i **dra Mankiewicza.**

Papier Fayard i Blayn
CHARTA CHEMICA DU CODEX.
Leczy **reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniatki wszelkiego rodzaju** itd. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **Fayard et Blayn.** Papier ten zalecany jest od lat 30, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry 40. [6094].
W Poznaniu w aptece **dra Mankiewicza.**

PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczo sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych c organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **tary, grypę, zapalenie gardła, rozdrażnienie naczyń oddec wych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biod wych** i t. p.
Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu świerzbienia. [6
Dostać można w **Poznaniu** w aptece dra **Mankiewicza.**

Ziarnka zdrowia białéj gorczycy Didier

Najgruntowniejsze obserwacye lekarskie, czynio od czasu dawnego okazały wyraźnie leczące właś ści ziarnek zdrowia białéj gorczycy a p. Didier otrz mał prócz tego najpiękniejsze świadectwa od os które cierpiały na bóle żołądkowe, zapalenie żołąd niestrawność, choroby wątroby, choroby zaskórne i które cieszyły się najszczęśliwszym rezultatem prz użycie ziarnek zdrowia białéj gorczycy. Nie prz szybkie połknięcie dox w danym czasie zapew się zupełne wyleczenie, lecz przez regularne i głe użycie ziarnek zdrowia białéj gorczycy Didier dla tego łatwém jest do wytłómaczenia, czemu cowny ten środek leczący, którego użycie z tak łemi połączone jest kosztami, od pół wieku pra cieszy się bezprzykładném powodzeniem.
Dla zabezpieczenia się przed imitacyami, upra się, aby żądano takich tylko paczek, które zao trzone są w stępel obok stojący. — Prospekta płatnie w naszych składach. [359
Skład w Poznaniu u **D. Fromma.**

W Miedzychodzie

pod Sremem
rozpocznie się dnia 26 b. m.
Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowéj krwi Negretti.
NB. Na wczesne zamówienia dostarcza się podwody na st kolei żelaznéj w Czempiniu. (65

Sprzedaż tryków

z owczarni zarodowéj krwi Negretti
w Simsdorf pod Wrocławiem
rozpocznie się
dnia 26 bm.

[6585] **F. Mitschke-Collande.**

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.